pła ta pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	3·60 zł.	3·30 zł.	4·00 zł.	7·00 zł.	3·60 zł.	15 groszy

Redakcja (tel. Nr. 190). Drukarnia i Administracja (tel. Nr. 3344) Kraków, ul. św. Krzyża 11. Konto P. K. O. w Warszawie 140.055 w Krakowie 401099

Nr. 6. Piątek dnia 9 Stycznia 1925 r. Rok XXXII.

Nota Ambasadorów w sprawie Kolonii.

„Tracimy — pisze Pertinax w „L' Echo de Paris" — przez opuszczenie Zagłębia Ruhry najpewniejszy środek dla otrzymania odszkodowań. Wkrótce wyjaśni się, czy wymknie się nam także linja Renu, zanim będziemy zabezpieczeni systemem, który przeszkodzi Niemcom odbudować ich machinę wojenną w Nadrenji i zanim będziemy zabezpieczeni konsolidacją i siłą małych państw w Europie centralnej, stworzonych lub powiększonych przez traktaty pokojowe".

Okupacja Nadrenji, tudzież wzmocnienie Polski i Małej Ententy są zatem, zdaniem publicysty francuskiego, jedynemi — poza własną potęgą — gwarancjami bezpieczeństwa Frnacji. Pertinax nic nawet nie wspomina o Lidze Narodów, ani o protokole genewskim, który zresztą — dodamy nawiasem — zostanie w obecnej formie odrzuconym przez Anglję na skutek protestu Dominjonów. Z tych dwóch gwarancyj pierwsza, t. j. okupacja Nadrenji. zostaje na razie utrzymana w całości. Konferencja Ambasadorów w nocie wysłanej do Berlina stwierdza, że z powodu niewykonania postanowień Traktatu Wersalskiego o rozbrojeniu, wojska Ententy nie opuszczą 10-go stycznia b. r. Kolonji. Jest to postanowienie wielkiej doniosłości i to zarówno dla Francji, jak i dla Polski. Przedłuża ono na czas pewien niezdolność Niemiec do przygotowania wojny odwetowej i równocześnie wywiera na nie silny nacisk w kierunku wykonania klauzul rozbrojeniowych. Francja i Polska zyskują zatem pewien okres czasu na wzmocnienie się i zabezpieczenie, by być gotowemi na ową groźną chwilę, gdy Niemcy staną znowu zbrojną stopą na lewym brzegu Renu i uwolnią się od kontroli komisyj sojuszniczych.

Kiedy to nastąpi? Niemcy rozpoczęły już swoją zwykłą kampanję wymuszeń, by uzyskać ewakuację Kolonji. W odpowiedzi na notę ambasadorów odpowiadają bezczelnie, że nota zawiera kłamstwa. W razie pozostania wojsk aljanckich w Kolonji grożą, że nie wykonają planu Dawesa. Jest to typowy szantaż. Nie jeden zresztą. Zapowiadają bowiem, że krok Sprzymierzeńców uniemożliwi sformowanie rządu demokratycznego w Niemczech. Przyjdzie rząd nacjonalistyczny, a ten będzie daleko mniej lojalnie wypełniał traktaty, niż rządy dotychczasowe. Argumenty te, obliczone są głównie na Stany Zjednoczone, które jako wierzyciel Niemiec zainteresowane są w lojalnem wykonaniu planu Dawesa przez wszystkich kontrahentów. Nie ulega wątpliwości, że także Anglja okaże się wrażliwą na skargi i groźby niemieckie i że — podobnie jak to było w sprawie odszkodowań — jakaś nowa konferencja w Chequers lub w Londynie uchwali wojska angielskie z Kolonji wycofać.

Tak dokonuje się kruszenie budowy, którą wzniósł Traktat Wersalski... Gdy więc zapewne jeszcze w roku 1925 Niemcy wejdą do Kolonji, w 1930 do Koblencji, a w 1935 roku ostatni żołnierz francuski ustąpi z Nadrenji, wówczas pozostanie — w myśl wywodów Pertinaxa — dla Francji jedynie siła sojuszników: Polski i Małej Ententy jako gwarancja bezpieczeństwa. Staniemy wtedy — Francja i Polska wobec sytuacji niesłychanie poważnej. P. Garvin z „Observera" radzi nam wejść w związek federalny z Niemcami. Byłoby to samobójstwo. Problem musi być rozwiązany nie w kierunku ograniczenia, ale w kierunku wzmocnienia mocarstwowości polskiej. Wówczas Francja i Polska staną się ośrodkiem, grupującym koło siebie wszystkie czynniki pokoju, i dość silnym, by ten pokój utrzymać...

Co stwierdzili sojusznicy w swej nocie do Niemiec?

Londyn. (PAT) Zbiorowa nota państw sojuszniczych, dotycząca ewakuacji strefy kolońskiej, podpisana przez **przedstawicieli Anglji, Francji, Włoch i Japonji**, jaką wręczono kanclerzowi Rzeszy niemieckiej, stwierdza, że państwa sojusznicze, posiadając w swem ręku niezbite dowody, że rząd rzeszy nie wypełnił swych zobowiązań, **nie czekają** do **dnia 10 stycznia 1925 r.**, leoz już obecnie zawiadamiają rząd rzeszy, że częściowa ewakuacja, przewidziana w paragrafie 429 traktatu wersalskiego, **nie będzie mogła być uskuteczniona.** Rezultaty dochodzeń kontrolnej komisji wojskowej międzysojuszniczej wykazują jasno, że rząd niemiecki **nie wypełnił szeregu zobowiązań**, nałożonych na Niemcy przez traktat wersalski.

Mianowicie wbrew artykułowi 160 **sztab generalny armji niemieckiej został na nowo utworzony w innej formie**, wbrew artykułowi 174 **przyjmowano na służbę wojenną** krótkoterminowych ochotników, których po wyszkoleniu zwalniano, wbrew art. 168 **fabryki amunicji nie zostały zdemontowane**, wbrew art. 164 **zapasy materjałów wojennych nie zostały zniszczone** i komisja kontrolna odkrywa **coraz to nowe potajemne składy**. Wbrew art. 162 reorganizacja policji municypalnej nie została rozpoczętą, wbrew art. 211 rząd rzeszy nie wydał odnośnych zarządzeń w celu spełnienia żądań sojuszników.

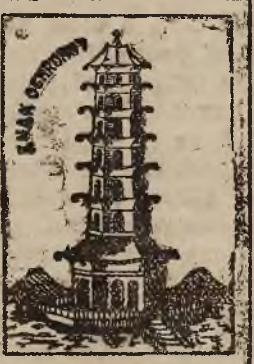
W tych dniach rządy sojusznicze otrzymają szczegółowe raporty, które dadzą im możność określenia, jakie kroki winien przedsięwziąć rząd rzeszy, w celu wypełnienia warunków, przewidzianych w traktacie wersalskim a dotyczącym rozbrojenia. Rząd rzeszy zostanie o tem powiadomiony specjalną notą.

NIEMCY ODRZUCĄ STAWIANE IM ZARZUTY.

Berlin. (PAT.) Agenc. Wolfa dowiaduje się, że rząd niemiecki uważa wykroczenia wyliczone w nocie konferencji ambasadorów **za sformułowane zbyt pobieżnie**, aby mógł w tej chwili rzeczowo odpowiedzieć na uczynione zarzuty. Rząd niemiecki **oczekuje zatem zapowiedzianych szczegółów** i żywi nadzieję, że je niebawem otrzyma.

Już teraz jednak rząd niemiecki **uważa się za** upoważniony do stwierdzenia, że **według jego opinji** stan rozbrojenia Niemiec nie usprawiedliwia tak **ciężkich represyj**, jak przedłużenie okupacji pierwszej strefy. Zresztą w krótkim czasie rząd niemiecki **wystosuje odpowiedź do rządów państw sprzymierzonych.**

Treść numeru.



Na drodze do sanacji Kresów.

Konferencje z wojewodami. — Podróż inspekcyjna ministra spraw wewnętrznych.

Warszawa. (Telef. wł.) **Wicemin. spraw wewnętrznych Smólski odbył przed południem dłuższą konferencję z wojewodami kresowymi** w sprawach uzdrowienia stosunków na ziemiach wschodnich.

Warszawa. (Telef. wł.) Min. Rataj **wyjeżdża w dniach najbliższych w podróż inspekcyjną.** Towarzyszyć mu będzie naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego Jastrzołt, tudzież szereg wyższych urzędników Ministerstwa.

Wszędobylski Thugutt.

Warszawa. (Telef. wł.). W kołach politycznych senzację budzi okoliczność, że **wicepremjer Thugutt podjął się zastępstwa ministra opieki społecznej Sokala**, który wyjechał do Genewy. Jeszcze go tam brakuje! Okazuje się, że p. Thugutt, minister bez teki, wmieszał się już do ministerstwa spraw wewnętrznych, zagranicznych, sprawiedliwości, oświaty, reform rolnych, a teraz do ministerstwa ochrony pracy.

KONKORDAT POLSKI Z RZYMEM w kolegjum kardynałów.

Rzym. (PAT.). Papież przyjął w dniu 5 b. m. posła Stanisława Grabskiego **na dłuższej audjencji.**

Rzym .(PAT.). Projekt konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem, **przekazany zostanie kolegjum kardynałów.**

DELEGACI POLSCY NA KONFERENCJĘ BAŁTYCKĄ.

Warszawa. (Telef. wł.) Na konferencję państw bałtyckich, która się rozpoczyna w Helsingforsie 17 b. m., wyjeżdżają z ramienia rządu polskiego: **min. Skrzyński, naczelnik wydziału wschodniego Łukasiewicz** i kierownik referatu bałtyckiego **Szumlakowski.** Minister po drodze zatrzyma się w Rydze, a dzień w Tallinie.

Rokowania o pożyczkę amerykańską już się rozpoczęły.

Warszawa. (Telef. wł.) W poniedziałek minął termin udzielony przez rząd grupie finansistów amerykańskich dla postawienia warunków, na jakich udzieliliby Polsce pożyczki o większych rozmiarach. Warunki te złożono w oznaczonym terminie naszemu poselstwu w Waszyngtonie, które przekazało je telegraficznie premjerowi i ministrowi skarbu. Od tej chwili trwa wymiana depesz pomiędzy Waszyngtonem a Warszawą, będąca zapoczątkowaniem formalnych rokowań nad zrealizowaniem projektowanej pożyczki. Trudno ustalić, kiedy rokowania te się skończą. W każdym razie są one na dobrej drodze. Pożyczka ta ma opiewać na sumę 50 miljonów dolarów.

Prowokacja hakatystów gdańskich.

ZAMACH NA POLSKĄ POCZTĘ PORTOWĄ.

W dniu 5 b. m. rozpoczęła w Gdańsku działalność polska poczta państwowa zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego, gwarantującego Polsce dostęp do morza, a zatem także i pod względem pocztowym, telefonicznym i telegraficznym. Główny lokal poczty mieści się w polskim gmachu rządowym przy Hevelius Platz — a jednocześnie w obrębie portu oraz na niektórych gmachach w śródmieściu umieszczono skrzynki do listów, a także rozpoczęto sprzedaż polskich znaczków pocztowych z napisem: „Port Gdańsk".

Jednakowoż już w nocy z 5 na 6 b. m. zaszedł z okazji otwarcia polskiej poczty, fakt niebywałej prowokacji ze strony hakatystów gdańskich. Nieznani sprawcy zamalowali w całem mieście polskie skrzynki pocztowe kolorami czarno-biało-czerwonymi. Równocześnie prasa gdańska, a zwłaszcza „Danziger Zeitung", umieściła prowokacyjne artykuły, wzywające ludność do kroków, mających na celu uniemożliwienie działalności poczty polskiej w Gdańsku. Zniszczone skrzynki pocztowe zastąpiono natychmiast nowemi.

NOTA KOMISARZA RZĄDU POLSKIEGO DO SENATU.

Wobec faktu tak brutalnej prowokacji, Komisarz Rzeczypospolitej Polskiej wystosował zaraz nazajutrz do senatu m. Gdańska następującą notę protestacyjną:

„W nocy dzisiejszej złoczyńcy dopuścili się przed oczyma gdańskich władz bezpieczeństwa karygodnego czynu, mianowicie zniszczyli, wywieszone przez rząd polski w wykonywaniu istniejącego traktatu skrzynki pocztowe, zamalowując smołą i farbami napisy wyjaśniające użytek skrzynek, pragnąc w ten sposób uniemożliwić funkcjonowanie polskiej służby pocztowej. Na charakterystykę tego czynu rzucają szczególne światło notatki niektórych organów prasy gdańskiej, które otwarcie nawołują do gwałtu przeciw władzom polskim. Rząd polski wzywa senat:

1) Do natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa w celu wykrycia sprawców i zakomunikowania rządowi polskiemu przebiegu i wyniku przeprowadzonych dochodzeń;

2) do natychmiastowego przekazania władzom prokuratoryjnym sprawy organów prasowych, nawołujących do zniszczenia polskiego mienia, a szczególnie „Danziger Ztg" z powodu notatki pod tytułem: „Danziger protest gegen den polnischen Briefkasten" w nr. z 6 b. m.;

3) do wydania swoim organom bezpieczeństwa jaknajostrzejszych poleceń ochrony polskiego mienia państwowego przed czynami gwałtów. W razie, gdyby miejscowe siły policyjne okazały się niewystarczającemi, rząd polski zastrzega sobie przedsięwzięcie dalszych kroków dla ochrony swego mienia i normalnego funkcjonowania swych urzędów.

Ponadto oczekuję, że senat miasta Gdańska przedsięweźmie w stosunku do mnie właściwe kroki z powodu zamalowania godeł państwowych Rzeczypospolitej Polskiej barwami byłego cesarstwa niemieckiego, między innymi także na skrzynkach znajdujących się na eksterytorjalnym gmachu komisarjatu generalnego Rzeczypospolitej. — Podpisano: Strassburger.

Ani na chwilę wątpić nie należy, że rząd polski nie ścierpi prowokacyjnych wybryków gdańskiej hakaty i użyje środków najbardziej stanowczych, aby zapewnić Państwu Polskiemu te prawa, które przyznane mu zostały traktatem wersalskim. Dla zagwarantowania bezpieczeństwa organom polskim w Gdańsku urzędującym, nie powinien rząd cofnąć się przed ewentualnem użyciem wojska i policji. Jeżeli ostra nota komisarza polskiego nie otrzeźwi senatu gdańskiego i nie wpłynie na zmianę jego postępowania — krok taki będzie koniecznością...

GABINET OBRADUJE NAD SPRAWĄ PROWOKACYJ GDAŃSKICH.

Warszawa. (Telef. wł.) W środę wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano sprawy ostatnich zajść w Gdańsku.

Otwarcie polskiej poczty w Gdańsku w dniu 5 b. m. stanowi datę o historycznej doniosłości. 132 lat temu, bo w dniu 8 kwietnia 1793 roku zakończyła w Gdańsku swe istnienie królewska poczta polska. Dziś podejmuje ona ponownie swą pracę. Otwarty polski urząd pocztowy mieści się w wielkim gmachu po byłym szpitalu garnizonowym, który to gmach przy podziale państwowego majątku niemieckiego, międzysojusznicza komisja rozdzielcza przyznała rządowi polskiemu na pomieszczenie poczty. Gmach ten, od szeregu lat niekonserwowany, oddany został Polsce w stanie zupełnego zaniedbania, tak że musiano przeprowadzić grutowną jego rekonstrukcję. Do zakresu działania nowootwartego urzędu należy komunikacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna między Polską a portem gdańskim w myśl art. 29 konwencji paryskiej z roku 1920.

Zamknięcie obrád wojewodów.

Warszawa. (PAT.) W drugim dniu obrad zjazdu wojewodów, to znaczy 6 b. m. omawiano sprawę organizacji policji państwowej i jej stosunku do władz administracyjnych. Na wysunięte przez poszczególnych wojewodów wnioski odpowiedział komendant główny policji państwowej Borzęcki, oraz szef służby informacyjnej Swolkien. Następnie wygłoszono referat o akcji ubezpieczeniowej przeciwpożarowej oraz o roli organów władz administracyjnych w tej akcji. Wreszcie przedstawiciel ministerstwa pracy złożył sprawozdanie z zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. O godz. 2 popoł. minister Ratajski ogłosił zakończenie ogólnych obrad zjazdu oraz zarządził przerwę do godz. 4 popołudniu. Po przerwie omawiano były sprawy specjalnie województw kresowych wschodnich, jak i zachodnich. Naczelnik wydziału politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Rutkowski wygłosił referat o ustawach językowych. Obrady zjazdu zakończyły się tego samego dnia wieczorem.

Otwarcie parlamentu niemieckiego.

Berlin. (PAT) W poniedziałek otwarto sesję parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego. Otwarcie sesji odbyło się zupełnie spokojnie. Spodziewane burzliwe protesty frakcji komunistycznej nie miały miejsca. Posiedzenie zagaił najstarszy wiekiem pos. Bock. Po odczytaniu listy wybranych posłów, Reichstag przystąpił do dyskusji nad porządkiem obrad.

Po krótkich obradach, Reichstag odrzucił wniosek ludowców i nacjonalistów w sprawie odroczenia posiedzenia do chwili utworzenia nowego gabinetu. Głosami komunistów, socjaldemokratów i partyj umiarkowanych przyjęty został wniosek komunistyczny, ażeby na następnem posiedzeniu parlamentu przeprowadzono dyskusję nad sprawą zwolnienia deputowanych znajdujących się w więzieniu. Następne posiedzenie, na którem Reichstag dokona wyboru swego przewodniczącego, odbędzie się we środę po południu.

Berlin. (AW.). Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu wybrano już w pierwszem głosowaniu socjalistę Löbe głosami 231, zaś prezydent poprzedniego Reichstagu, nacjonalista niemiecki Wellraf otrzymał tylko 112 głosów.

GABINET PRUSKI ZACHWIANY.

Berlin. (PAT.) Wolff donosi urzędowo, że prezydent pruskich ministrów Braun przyjął przywódców czterech pruskich stronnictw koalicyjnych. Przedstawiciele niemieckiej partji ludowej oświadczyli, że na podstawie artykułu 45 konstytucji pruskiej rząd powinien ustąpić, aby dać sejmowi możność wyboru nowego prezydenta ministrów. Inne stronnictwa nie podzieliły tego zdania, wobec czego przedstawiciel niemieckiej partji ludowej oświadrzył, że stronnistwo zdecydowało się wycofa ćswych ministrów z gabinetu. Możliwa jest dymisja gabinetu.

Berlin. (PAT. W. B. K.) „Berliner Tageblatt" donosi, że prezydent ministrów Braun miał wczoraj konferencję z przywódcami stronnictw, kttóre po wystąpieniu niemieckiej partji ludowej, tworzą jeszcze obecnie pruską koalicję rządową.

Od decyzji pruskiej frakcji centrowej zależeć będzie kwestja, czy gabinet Brauna pozostanie nadal w urzędzie bez pomocy niemieckiej partji ludowej, lub też czy w Prusach tak, jak w Rzeszy, nie wybuchnie przesilenie rządowe.

Unifikacja sądownictwa.

Warszawa. (PAT.) W dniu 30 grudnia ub. r. w porozumieniu i z upoważnienia prezydenta komisji kodyfikacyjnej prof. Fiericha sekretarz generalny komisji prof. E. K. Rappaport złożył ministrowi sprawiedliwości Zychlińskiemu projekt ustawy o sądach powszechnych. Projekt ten uchwalił w dniu 14 grudnia ub. r. Komitet Organicji Prac Kom. Kod. Jest to jedna z najpoważniejszych ustaw unifikacyjnych, która złożona zostanie Sejmowi do uchwalenia w czasie najbliższym. Łącznie z ustawą o sędziach i prokuratorach sądów powszechnych (pragmatyka), obowiązującą ustawą o uposażeniu sędziów i prokuratorów, nowa ustawa stanowić będzie całokształt ustaw wykonawczych do konstytucji Rzplitej Polskiej w rodziale o sądownictwie (art. 74—66), których brak dotkliwie odbija się na całokształcie rozwoju i udoskonalenia się sądownictwa polskiego.

UJĘCIE „KRÓLA WŁAMYWACZY POLSKICH".

Warszawa. (Telef. wł.). W poszukiwaniu za sprawcami kradzieży w poselstwie czechosłowackiem aresztowano niejakiego Krügera, który uchodzi za króla włamywaczy w Polsce. Przy tej sposobności stwierdzono, że Krüger dokonał niedawno bardzo śmiałej kradzieży w starostwie w Ostrowni na Pomorzu.

POSEŁ PERSKI W POLSCE.

Warszawa. (Telef. wł.). Pan Assad Khan otrzymał agreement jako perski poseł nadzwyczajny przy rządzie polskim

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 5.17 i trzy czwarte.

Czeki: Belgja 25.97½, Holandja 210.92½, Londyn 24.76, Nowy Jork 5.18½, Paryż 28.07½, Praga 15.65, Szwajcarja 101.12, Wiedeń 7.32, Włochy 21.99.

Papiery państwowe: Pożyczka złota 6.90—7.00, Pozyczka dolarowa 3.60.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 27.67, Londyn 24.46½, Nowy Jork 5.13½. Belgja 25.60, Włochy 21.65, Hiszpanja 71.80, Holandja 208.40, Berlin 122.2, Wiedeń 72.30, Sztokholm 138.25, Christjanja 78.00, Kopenhaga 90.75, Sofja 375, Praga 15.47½, Warszawa 99.00, Budapeszt 0.70.7, Białogród 8.20, Ateny 2.77, Konstantynopol 2.77, Bukareszt 2.65, Helsingfors 12.85, Buenos Aires 1.95. Tendencja spokojna.

Z dnia politycznego.

Romantyzm p. Kraushara.

W ankiecie „Naszego Przeglądu" zabrał głos historyk warszawski, Al. Kraushar. Oburza się na antysemityzm i nienawiść do żydów! Nienawiść oczywiście należy potępić. Antysemityzm jednak wywołali sami żydzi zalaniem naszych miast, deprawacją moralną naszej wsi przy pomocy pijaństwa, notoryczną nienawiścią do Polski przed wojną już, a zwłaszcza w czasie wojny i po niej. P. Kraushar, który znalazł ostre wyrazy, gdy szło o antysemityzm, ma tkliwe i sentymentalne frazesy, gdy mówi o społeczeństwie żydowskiem, z którego wyszedł.

Poza tem p. Kraushar jest „najgłębiej" przekonany o możliwości spolszczenia się (!) społeczeństwa żydowskiego. „Spolszczenie się żydów — mówi — **jest jedynie kwestją czasu**". Nawet nie potrzebują w tym celu zmieniać religji! Dowodem jest — według Kraushara — Askenazy, który „będąc gorącym polakiem, jest zarazem wierzącym żydem. W Jom-Kipur uczęszcza do synagogi, pości i t. p." A więc jest jednak — i żydem.

Dziwne to doprawdy, że historyk Kraushar opiera swój sąd na takich odosobnionych i coraz rzadszych wypadkach. Z równą słusznością możnaby wnioskować ze spolszczenia się niektórych Niemców, iż wszyscy Niemcy dadzą się spolonizować...

A czy p. Kraushar nie zna wypadków takich, że syn „polskiego żyda", — o ile ten się nie ochrzcił, — staje się nacjonalistą żydowskim? I czy może zaręczyć, że synowie Askenazych nie staną pod chorągwią p. Grynbauma? Przecież taki filar asymilacji jak b. poseł Koliszer przeszedł już do syjonizmu!

„Wierzę — pisze dalej p. Kraushar — **że gdy przed żydostwem polskiem zostanie otworzony skarbiec kultury polskiej i żydzi poczną z niego pełną garścią czerpać oświatę, kwestja żydowska zostanie automatycznie rozwiązana**".

Czyż ten skarbiec polskiej kultury nie jest od dawna dla żydów otwarty? Czyż żydzi nie mają możności czerpania z niego w szkołach i polskich kulturalnych instytucjach? A jednak — nie chcą! Wbrew proroctwom p. Kraushara żydzi domagają się nie polskiego języka dla swoich szkół, tylko żargonu lub hebrajskiego.

A więc i Senat na coś się przyda.

W rozgwarze i pośpiechu przedświątecznym uchwalił Sejm ustawę o rekwizycji mieszkań dla wojskowych. Jej wykonanie w formie przyjętej przez Sejm byłoby — dziś to przyznają nawet ci, którzy za nią głosowali — szkodliwem dla ludności, oznaczałoby przedłużenie praktyk z czasu wojny. Dopiero jednak po uchwaleniu zorjentowano się, że zrobiono głupstwo. Więc radzi się teraz nad tem, jak wykonania ustawy przeszkodzić. Oczy wszystkich zwracają się na — Senat, który ma się nią wkrótce zająć.

„W jednej sprawie wyraźnie się już zaznacza skrucha obydwu stron — Sejmu i rządu — pisze „Kurjer Poznański". Ferje świąteczne pozwoliły zorjentować się im, że popełnione zostało przez nich ogromne głupstwo, wielostronnie szkodliwe. Nie rozjentowano się, nie zauważono poprostu konsekwencji takiej ustawy, możliwej w okresie wojennym, ale w spokojnym szkodliwej dla samej służby wojskowej, burzącej warunki domowe tysięcy rodzin, którym grozi wprowadzenie się z nakazu nieproszonych gości, hamującej rozwiązanie dojrzałej już przecie kwestji budowlanej i t. d. i t. d."

„Poczucie ogólne w stolicy — pisze dalej — jest takie, że gdyby Senat przez przekorę ustawy sejmowej o rekwizycji mieszkań nie zmienił gruntownie lub nie odrzucił, Sejm, z nielicznymi wyjątkami P. P. S. i Wyzwolenia, miałby żywy żal do niego, że nie spełnia swego zadania — naprawiania błędów Sejmu".

A zatem i Senat na coś się przyda! Wobec krewkiego Sejmu, który w wirze walk partyjnych podejmuje czasem niedojrzałe uchwały, Senat pełni rolę poważnego, rozważnego i doświadczonego kolegi i opiekuna. Niechże ją spełni i w tym wypadku, o którym piszemy.

Przemowy do głuchych!

Przemawianiem do głuchych nazywamy obecny stosunek pewnych kół polskiego społeczeństwa do żydów. Mamy na myśli uwagi rzucone przedstawicielowi syjonistycznego „Naszego Przeglądu" przez Berenta, Przybyszewskiego i Śliwińskiego. Dalej, — zachwyt pewnej części naszej prasy rezolucją, uchwaloną na jakimś wiecu żydowskim we wschodniej Małopolsce, gdzie stwierdzono, że stworzenie Polski silnej idzie po linji interesów żydostwa! A wreszcie, — pewne ustępstwa, które rząd Grabskiego-Thugutta czyni na rzecz żydów (np. w sprawie rewizji koncesyj monopolowych). Nazywamy to — przemawianiem do głuchych, i to głuchych na jedno ucho. Częściowe kalectwo pozwala żydom słyszeć to wszystko, co idzie po linji ich egoizmu narodowego, — i równocześnie sprawia, że nie słyszą głosów, które się od nich domagają ustępstw ze stanowiska antypolskiego, jakie dotąd zajmują.

P. Przybyszewski przemawiał do przedstawiciela żydowskiej prasy mniej więcej w ten sposób: „Jesteście zachwycający! Owszem, jesteście wielką rasą! Macie własności drożdży! Cóż za potęgą będzie państwo polskie, gdy wy się w polskie ciasto wmieszacie"! Żydzi skrzętnie zanotowali pochwały „Mistrza", a w 3 dni po rozmowie, dowiedzieliśmy się o aresztowaniu w Krakowie antypolskiej organizacji żydowskiej „Jugend", która istotnie miała wszystkie dane, by rozpocząć proces chemiczny drożdży w społeczeństwie, — proces rewolucyjny. — A oprócz krakowskiej organizacji „nakryto" przecież już tyle innych w różnych punktach naszej Polski, że zdaje się, jakoby cała młodzież żydowska pracowała na zgubę Polski w tajnych komunistycznych lub rewolucyjnych jaczejkach!

Rezolucja z wiecu żydowskiego gdzieś we wschodniej Małopolsce odbytego, była rzeczywiście nacechowana życzliwością dla państwa polskiego! Niestety, — nic nie wskazuje na to, by ona właśnie była wyrazem odecnych dążności żydostwa w Polsce! Żydostwo to, odkąd swój „narodowy dom" otrzymało w Palestynie, ze zdwojoną siłą zaczęło zwalczać „dom niewoli" w Polsce. Jednym z najwpływowszych przywódców żydostwa jest p. Icek Grynbaum, któremu podczas ostatniego procesu udowodniono, że przed rokiem wygłosił w Londynie przemówienie wybitnie antypolskie. Pod wpływem jego przemówienia uchwalono tam 4 rezolucje w sprawie polskich żydów, z których dwie ostatnie postanawiają:

„3) wywieranie na państwo polskie odpowiedniego nacisku przy sposobności jakichkolwiek tranzakcyj finansowych i gospodarczych; 4) rozpoczęcie energicznej i jednolitej akcji politycznej z pomocą powołania komitetów we wszystkich (!) krajach (!) europejskich (!) i amerykańskich (!), które miałyby za zadanie zbierać obciążający Polskę materjał i podawać go każdorazowo do wiadomości odpowiednich rządów".

Zarzuty obciążające Grynbauma potwierdził towarzysz jego w podróży do Londynu, żyd, Jackan. I rzecz charakterystyczna! Mimo, że sprawa jest zupełnie jasna, mimo sądowego wyroku, stwierdzającego słuszność zarzutów, postawionych p. Grynbaumowi, — społeczeństwo żydowskie, a

Życie i szkoła.

(Die Schule—ein Politicum. — Smutne tradycje tego hasła. — Polityka i partyjność. — Empiryczny realizm. — Ideał duchowy).

Osławione powiedzenie, podobnoś Marji Teresy „die Schule ist ein Politicum" — które praktyka państwa Habsburgów tłumaczyła „Szkoła to narzędzie polityki", budziło zawsze u nas odrazę i robiło wrażenie czegoś bluźnierczego. Płynęło to, rzecz prosta, z całej masy konsekwencyj wynikających z tego założenia, konsekwencyj w rozmaitym stopniu dolegliwych względnie szkodliwych. Od zakazu czytywania mowy Demostensa „O wieńcu", bijącej zbyt silnem tętnem umiłowania wolności, aż do owego kapitalnego nonsensu w danym podręczniku A. Lewickiego, — gdzie od r. 1772 historja polska mówiła o panowaniu Marji Teresy w Polsce, system nauczania był tak pięknie z podobnych drobiazgów zestawiony, by zręcznie zabalsamować samo życie polskie i nie obudzić „żywszego serc bicia", bo przecież wtedy możeby młodzi Polacy zechcieli przeżyć jedną chwilę górnie a silnie.

Przetrzymaliśmy w trzech zaborach różne, bardzo wyraźne i lekko tylko a perfidnie zarysowane plany odpolszczenia, ale niechęć do „Politicum" szkolnego została. Charakterystycznym objawem tego były protesty organizacyj nauczycielskich przeciw próbie zmiany ustroju władz administracyjnych i szkolnych. Gdy zamierzano inspektorów szkolnych podporządkować starostie dla uproszczenia administracji i dla oszczędności, ogół nauczycielstwa uważał to za poddanie szkoły pod wpływy, czy mądry „polityki".

Zdaje się, że obawy były trochę przesadzone, a płynęły, jak zresztą często, z pomieszania dwóch pojęć polityki i partyjności. Jest to objawem bardzo smutnym, że tak mało mamy prawdziwych polityków, a tak dużo ludzi partji, skutkiem czego ogół, nie widząc i nie znając prawdziwej sztuki rządzenia (nie intrygowania!) państwem, oznacza tem mianem targi i koncesje między stronnictwami.

Tymczasem niewątpliwie szkoła jako instytucja wychowująca i rozwijająca przyszłego obywatela, jest czynnikiem bardzo silnie oddziaływującym na kulturę świadomości narodowej w szerokiem tego słowa znaczeniu. Ona, choć jeszcze w programie jej nie było nauki o Polsce współczesnej, wyrabiała poglądy i przekonania tyczące się nie tylko przeszłości, ale i przyszłości Ojczyzny. „Młodość-rzeźbiarka" przepędzona w dobrej szkole, zwłaszcza dla jednostek z mniej kulturalnych środowisk, to okres krystalizacji; szkoła wyrabia świadomie i nieświadomie, przez swe czynności zamierzone i przez drobiazgi pozornie przypadkowe pewien pogląd na życie, na państwo, naród, społeczeństwo, a więc i na politykę. Ma nawet szkoła świadomie wdrażać do życia quasi-politycznego, do życia w małej komórce gminy czy klasy szkolnej, rządzonej autonomicznie.

W atmosferze wielkiej wrażliwości i czystości moralnej, która mimo wszystko co się mówi, cechuje naszą młodzież, urabiają się jej poglądy na to, jak być powinno między ludźmi, między warstwami społeczeństwa, między narodami. Ale już dość wcześnie dowiaduje się młodzież o tem także, jak jest — i tu może niejeden zrejterował i nie okazać wcale ochoty do starania się o to lepsze jutro, które powinno inaczej wyglądać.

W pospiesznem staraniu się o życiowość naszych szkół powszechnych i średnich zatrzymano się na empirycznym realiźmie doświadczeń i metody heurystycznej. W obawie przed pustym frazesem, niszczącym głębsze życie zarówno intelektu jak uczucia i woli, rzucono się wyraźnie w stronę metodyki nauczania, dochodząc nieraz na tej drodze zadaleko. Jakkolwiek silnie podkreślono pewną grupę przedmiotów w szkole średniej, jako zasadniczą podstawę wychowawczą i we wszystkich typach podniesiono znaczenie wychowawcze języka polskiego, to jednak faktycznie zwrócono uwagę przedewszystkiem na szczegółowe zagadnienia związane z psychologją poznawania.

Pedagogika opiera się jednak nie tylko na psychologji, ale i na etyce; roli tej drugiej nauki w wyznaczeniu celów i środków wychowania nie można pomijać lub niedoceniać. Dziś z powodu nadmiaru „metodycznych" drzew, nie dostrzegamy nieraz wielkiego lasu zagadnień trudniejszych, związanych z celowem przygotowaniem nowych pokoleń do życia. Sens życiu nadaje nie kompleks wiadomości, i nie umiejętność zdobywania nowych, ale ideał, którego fundament tkwić będzie nie tyle w wyćwiczonym umyśle, ile w pogłębionem życiu uczuciowem, nakazującem dążenia i wysiłki.

Ale łatwiej oznaczyć sposoby postępowania z umysłowem życiem młodzieży, niż wskazać drogi, na których może ona osiągnąć głęboką duchową kulturę. Ta subtelniejsza praca wypracowywania ideału duchowego nie może być usunięta na bok, dlatego, że jest trudniejsza; musimy o niej pamiętać, bo ona jest rdzeniem prac w szkole, ona jest w pewnej mierze polityką szkolną. F. B.

jego prasa w pierwszym rzędzie, udziela mu daleko idącego poparcia. Jakżeż to pogodzić z nowym rzekomo kursem wśród żydów, który ma oznaczać — zwrot żydostwa ku pokojowej współpracy na gruncie polskiej państwowości?

Sytuacja wyjaśnia się coraz bardziej! **Żydzi polscy i zagraniczni upatrują swój interes bądź w zniszczeniu, bądź osłabieniu państwa polskiego!** I to zarówno żydzi kierunków syjonistycznych, jak zwłaszcza socjalistycznych i komunistycznych. Szczupła garstka asymilatorów zostaje bez wpływu na bieg wypadków. Ortodoksyjne żydostwo, któreby najprędzej mogło pogodzić się z istniejącymi warunkami, jest z powodu swej ciemnoty masą dotychczas bierną! W tych warunkach pozostaje tylko jedno: — z całym naciskiem postawić żydom mieszkającym w Polsce żądanie — **bezwzględnej lojalności w stosunku do państwa!** Społeczeństwo, które prawie całą swoją młodzież urabia w tajnych organizacjach antypaństwowych, musi ją wychować w duchu posłuszeństwa dla państwa! Społeczeństwo, które zagranicą utrzymuje ambasady przeciwpolskie, musi je zlikwidować, p. Grynbaumów przestać wysyłać zagranicę, a swej międzynarodowej akcji nadać kierunek przynajmniej neutralności w stosunku do Polski. Rzeczą kierowników naszego żydostwa jest realizacja tego żądania! Jak długo ono nie zostanie wykonane, koncesje dla nich będą nie rozwiązywaniem, ale komplikowaniem kwestji żydowskiej.

Możemy im do woli prawić dusery i dowodzić wspólności interesów Polski i żydostwa! Będzie to jednak przemawianiem do głuchych, których jedyne zdrowe ucho słyszy tylko to, co idzie po linji ich narodowego egoizmu.

W. Z.

Rewindykacja polskiej ziemi na Śląsku.

Według doniesień pism śląskich, rząd polski, zgodnie z przepisami konwencji genewskiej zawiadomił właścicieli ziemskich województwa śląskiego o swym zamiarze wywłaszczenia ich majątków. Wywłaszczeniu temu uledz mają następujące posiadłości:

1) Ruda i Nowa Ruda w powiecie Świętochłowickim należące do **Mikołaja Graf von Ballestrem'a** o obszarze 320 ha.

2) Niezalesione i będące w nieużytkowaniu przemysłowem posiadłości w 22 gminach, należące do **Georg von Gische's Erben A. G.** w Katowicach obszaru łącznie 3150 ha.

3) Posiadłości w gminach Bytków (obecnie Wełnowiec) i Michałkowice w powiecie katowickim, należące do **Krystyna Krafta Fürst zu Hohenlohe—Oehringen**, obszaru łącznie 361 ha.

4) Majątki należące do **Vereinigte Königs- und Laurahütte A. G. für Bergbau und Hüttenbetrieb** w Berlinie, obszaru łącznie 1984 ha.

5) Posiadłości w powiecie Rybnickim należące do **baronowej Marji Anny von Rotschild-Goldschmidt**, obszaru łącznie 1618 ha.

6) Części posiadłości w powiecie rybnickim należące do **Karola Maksymiljana Fürst von Lichnowsky'ego**, obszaru łącznie 1930 ha.

7) Posiadłości w powiecie rybnickim w gminie Brzezie, należące do **miasta Raciborza**, obszaru łącznie 297 ha.

8) Części posiadłości stanowiących własność **Wiktora Herzog von Ratibor'a**, łącznie obszaru 495 ha.

9) **Majątek Gabrieli von Ruffer** o obszarze 375 ha.

10) Posiadłości **Wilhelma Graf von Saurma-Jeltsch**, obszaru 439 ha.

11) Posiadłości w powiecie świętochłowickim należące do **Godulla A. G. w Chebziu**, obszaru łącznie 2411 ha.

12) Posiadłość Pogrzebień w powiecie rybnickim należąca do **Jadwigi Voigt**, obszaru 419 ha.

Wymienieni właściciele nie mogą od dnia otrzymania notyfikacji zbyć swych posiadłości bez zezwolenia prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie.

Pornografja i szwindlerszkodnictwo.

Nareszcie rozpoczął się w Polsce oczekiwany od dawna przez wszystkie zdrowe elementy społeczeństwa zmierzch pornografji i szwindlerszkodnictwa we wszystkich ich objawach, wypaczających umysły i uczucia. Krakowskie Towarzystwo Metapsychiczne oczyszcza powoli zatrutą przez głupotę lub bezczelność atmosferę marzeń poznawczych; ponieważ zaś tak blisko jest „de sublime au riducule", dlatego właśnie wszystkie najwyższe dążności ludzkości wiszą nad przepaścią pornografji lub szwindlerszkodnictwa.

Pod szwindlerszkodnictwem rozumiem całą plejadę tych rozpanoszonych w obecnych czasach wróżek i wróżbitów rozmaitego kalibru, począwszy od sławetnego litewskiego żyda Szyller-Szkolnika w Warszawie, a skończywszy na ubogich w duchu owczarzach górnośląskich. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że właśnie ów Szyller-Szkolnik jest wydawcą specjalnych „książek ciekawych", szerzących w przeważnej części zabobony najgrubszego kalibru lub nawet czystą pornografję. Reklamuje on te „dzieła" we wszystk[ich] dziennikach polskich i wróżbiarsko-pornograficzne te broszury docierają tam, gdzie o „Panu Tadeuszu", naprzykład, pojęcia nie mają. Odważa się on przytem na tym samym prospekcie swych „książek ciekawych" odwoływać się na naukowe towarzystwa, mianowicie na Towarzystwo Badań Psychicznych w Warszawie i Warsz. Tow. Psychofizyczne z tej racji, że niby to z nim eksperymentowali. Czy niema w Polsce organizacyj naukowych, któreby mogły położyć kres takiemu panoszeniu się i bałamuceniu opinji publicznej przez szarlatanów i oszustów? Wszak wiadomo, że obecny świat czerpie swe doszkolenie wyłącznie z gazet, a jeżeli codziennie czyta o jakimś „uczonym" magu, który odwołuje się na naukowe towarzystwa, czyż nie ulegnie suggestji, szkodliwej dla jego religijnego i naukowego oświecenia, za które odpowiadają miarodajne czynniki?

Zwalczanie pornografji trzeba rozpocząć właśnie od zwalczania brukowych wydawnictw wogóle, bo najniebezpieczniejsze wilki kryją się w owczej skórze wydawnictw „popularnych". — „Kurjer Warszawski" z 4 października ub. roku zwrócił uwagę publiczności na te stosunki, a już 19 października b. r. odbyło się zebranie delegatów rozmaitych instytucyj, zwołane przez Tow. im .Ks. Piotra Skargi dla walki z demoralizacją. Jak daleko sięga ta demoralizacja można wywnioskować z faktu, podanego przez szereg księgarzy, że „Dekamerony", „Erotikony" i t. p. wogóle bibuła pornograficzna i wróżbiarska idzie w największej ilości bezpośrednio w lud. W samym **Krakowie rozchwytują właśnie wiejskie i przedmiejskie dziewczęta te „Dekamerony", „Erotikony", „Wolne żarty", „Kabały" i „Sybille".** Dziwna rzecz: **ileż to nakładu sił i wydatków ponosi państwo, aby zagwarantować obywatelom bezpieczeństwo ciała, a czyż nie należy mu się także ochrona przed bandyckimi napadami na jego rozum, uczucie i wolę? czy całe oświecenie publiczne odnosi się wyłącznie do ławek szkolnych, a opieka religijna poza murami kościoła jest zbyteczną?** Ileż to towarzystw „naukowych" mieści sam Kraków! w Warszawie istnieje olbrzymi związek towarzystw oświatowych! Czy ta oświata może polegać tylko na tem, aby od czasu do czasu jakiś profesor lub ksiądz wygłosił jakiś wykład, na który nikt nie idzie? Nareszcie nie trzeba bigoterją ośmieszać walki z pornografją i szwindlerszkodnictwem! Nie sztuka malarska i jej częsta swawola są zarodkiem pornografji, lecz zachłanność ludzka, która zmusza artystów do pornografji. Kto zwalcza objawy, a nie przyczyny, ten tak samo i tu, jak wszędzie w życiu, nie dojdzie do skutku. Trzeba rozpocząć, powtarzam, od zwalczania brukowej literatury w ogólności, trzeba rozciągnąć cenzurę przedewszystkiem na dział ogłoszeń w gazetach i zmusić przez Sejm aparat administracyjny do zabezpieczenia obywateli przed coraz większem niebezpieczeństwem pornografji i szwindlerszkodnictwa.

H. Gralski.

Ze świata.

Kongres polskich robotników rolnych we Francji.

W Amiens odbył się kongres delegatów polskich robotników rolnych departamentu Somme'y. W kongresie wzięło udział wiele osobistości ze świata umysłowego i politycznego zarówno polskiego, jak i francuskiego, a m. i. ks. Baumgartner, prof. miejscowego liceum i przewodniczący stowarzyszenia „Opieka polska"; deputowany Antoine, przedstawiciel władz miejskich i inni. Przewodniczący stowarzyszenia pomocy kulturalnej emigracji polskiej we Francji Hieronimko, oraz członek rady tego stowarzyszenia Stefan Włoszczowski przedstawili projekt utworzenia komitetu arbitrażowego dla załatwienia zatargów pomiędzy pracodawcami a polskimi robotnikami rolnymi. Kongres projekt ten przyjął, postanawiając równocześnie zwołać w najbliższej przyszłości zebranie konstytuujące komitetu. W zakończeniu kongresu odbyło się poświęcenie sztandaru Polskiego Stowarzyszenia św. Józefa, oraz przedstawienie teatralne z udziałem sławnej Kazimierzy Rychterówny, której występ osiągnął olbrzymi sukces. Na przedstawieniu obecnych było około tysiąc osób.

Młodzież czeska przeciw bluźnierstwu w teatrze.

W dniu 5 b. m. przyszło w czasie premjery w „Narodnem Divadle" w Pradze do niepokojów, z powodu których nawet na pewien czas przedstawienie przerwano. Grano mianowicie sztukę belgijskiego pisarza, Henryka Soumagne'a, p. t. „Przyszły Mesjasz". Główny jej bohater, zbogacony żyd warszawski, Dawid Kellerstein, wypowiada — według pisma „Lidove Listy" — tak nieprzyjazne dla chrześcijaństwa uwagi (o Chrystusie, o Bogu), że obecna na przedstawieniu młodzież katolicka widziała się zmuszoną do natychmiastowego reagowania na bluźnierstwa. „Lidove Listy" donoszą, że inicjatorami wystawienia tej sztuki są socjaliści, w których ręku spoczywają rządy teatrem! Pismo to domaga się usunięcia w repertuaru sztuki, która rani uczucia katolików.

Aresztowanie „krwawego komisarza" Ruska.

W okolicach Mławy aresztowano pewnego podejrzanego mężczyznę, który 18 razy zmieniał swoje nazwisko. Wreszcie ustalono, że jest nim b. „czerwony komisarz" na okręg mławski, który skazał i rozstrzelał na terenie Mławy sporą liczbę osób.

Za czasów caratu Rusek był bardzo energicznym członkiem bojówki P. P. S. Za obrabowanie jakiejś kasy zesłany został na Sybir, gdzie wkrótce wypłynął jako dozorca aresztantów. Z czasem powrócił do Polski i został nauczycielem ludowym w Ziemi Mławskiej, gdzie zasłynął jako gorliwy „badacz Pisma świętego". Badania te polegały głównie na badaniu terenu i nastrojów wśród ludności, o czem szczegółowe raporty szły do bolszewickiej kwatery głównej Jako konspiracyjny lokal obrano sobie dom i mieszkanie b. porucznika armji rosyjskiej, niejakiego Sz., który w tymże czasie formował bandę dywersyjną przeciw Polsce. Pewnego dnia, gdy bolszewickie hordy weszły do Mławy, naprzeciw nich, na czele tłumu żydów, wyszedł manifestacyjnie z powitaniem Rusek. Po kilku dniach z aprobaty bolszewickiej ogłosił się nadzwyczajnym czerwonym komisarzem na okręg mławski i rozpoczął działalność siepacza.

UCZCZENIE RASMUSSENA. Fakultet matematyczno-przyrodniczy w Kopenhadze przyznał na mocy postanowienia króla, badaczowi duńskiemu Rasmussenowi doktorat filozofji „honoris causa", w uznaniu jego odkryć dokonanych podczas ostatniej wyprawy do obszarów podbiegunowych Ameryki Północnej.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Międzynarodowy kongres pracowników umysłowych toczący swe obrady w Paryżu, zakończył swe prace. Najbliższy kongres ustalony został na kwiecień 1925 roku w Brukseli. Onegdaj członkowie kongresu przyjęci byli przez ministra oświecenia publicznego, a następnie przez prezydenta republiki Doumergue'a. Obecność delegacji polskiej, świadcząca o przystąpieniu Polski do konfederacji międzynarodowej pracowników umysłowych, była przedmiotem szczególnej uwagi prezydenta republiki.

NOWE DZIEŁO BRANDESA. Liczący obecnie 80 lat autor głośnych swego czasu „Prądów literatury 19-go wieku" Jerzy Brandes, napisał dwutomową biografję Juljusza Cezara.

CENZURA FILMOWA W BUDAPESZCIE okroiła znacznie znany film „Królowa niewolników", poleciła zmienić szereg scen i napisów, a rozporządzenie swoje uzasadniła tem, iż film ten, tak jak bywał gdzienidziej wyświetlany, jest propagandą na rzecz ochrony żydów.

BURZE NA ŁOTWIE. Z Rygi donoszą: Trwające od trzech dni gwałtowne burze wywołały w wielu miejscowościach Łotwy wielkie szkody. Z Libawy donoszą, że komunikacja okrętowa została zupełnie uniemożliwiona.

GWAŁTOWNY HURAGAN NA MORZU PÓŁNOCNEM panuje od wczoraj, jak donosi telegram z Hamburga.

WIEK SKORUPY ZIEMSKIEJ. Geolog amerykański, prof. Alfred C. Lane, oblicza na podstawie czasu, jaki potrzebuje rad dla zamienienia się w ołów, że wiek skorupy ziemskiej wynosi miljard sześćset miljonów lat. Dla doświadczeń swych prof. Lane użył odłamków najstarszych rud radjoaktywnych, znalezionych w Katandze w Kongu belgijskiem.

RUGOWANIE KONI JAKO ZWIERZĄT POCIĄGOWYCH. Z Los Angelos donoszą, że tamtejsze władze miejskie wzbroniły wjazdu do miasta pojazdom i wozom zaprzężonym w konie, wobec olbrzymiego ruchu samochodowego na ulicach miasta. Pojazdy i wozy bowiem zaprzężone w konie tamują często ruch uliczny, nie mogąc dotrzymać kroku samochodom. Za przykładem tym pójdą zapewne inne miasta amerykańskie; zaczyna się więc, przynajmniej w Ameryce, zupełne rugowanie koni, jako zwierząt pociągowych.

Z kraju.

ŚWIĘTO PUŁKOWE WE LWOWIE. Dnia 4-go b. m., w szóstą rocznicę chrztu bojowego, 19-ty pułk piechoty obchodził święto pułkowe. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele OO. Jezuitów. Po nabożeństwie odbyła się defilada. Wieczorem zaś, staraniem korpusu oficerskiego 19 pp., raut w salach kasyna oficerskiego na Cytadeli.

ROCZNICA SĄDOWNICTWA NA ZIEMIACH WIELOKPOLSKICH. W dniu 6 bm. upłynęło pięć lat od chwili wprowadzenia sądownictwa na ziemiach wielkopolskich. Rocznicę tę sądownictwo wielkopolskie obchodziło uroczyście. Z Warszawy przybyli na tę uroczystość minister sprawiedliwości i inni wyżsi urzędnicy ministerstwa sprawiedliwości.

NAGRODY KSIĘGARZY ZA TWÓRCZOŚĆ LITERACKĄ. Sąd konkursowy, powołany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie, przyznał nagrody za twórczość literacką w ciągu ostatnich dwóch lat: Marji Dąbrowskiej i Jarosławowi Iwaszkiewiczowi w dziale powieści, Janowi Lechoniowi i Wierzyńskiemu w zakresie poezji, a za dział krytyki Janowi Lorentowiczowi i Ostapowi Ortwinowi. Nagrody wynoszą po 1000 zł.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY POMORSKICH. We wtorek odbył się w Chojnicach zjazd przedstawicieli prasy pomorskiej. Przedmiotem obrad były głównie sprawy zawodowe. Omawiano tam również sejmowy projekt ustawy dziennikarskiej o Izbach dziennikarskich. Wkońcu zjazd wybrał zarząd Syndykatu dziennikarzy pomorskich. Prezesem wybrany został naczelny redaktor dziennika bydgoskiego, Jan Teska; wobec tego siedziba Syndykatu przeniesiona zostanie z Grudziądza do Bydgoszczy.

ODEBRANIE DEBITU POCZTOWEGO WROGIEMU PISMU. Wobec umieszczonych w wychodzącem w Gdańsku czasopiśmie niemieckiem „Danziger Neueste Nachrichten" artykułów, wymierzonych przeciwko Państwu Polskiemu, ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało pismu temu debit pocztowy.

GRANATY NA PODWÓRZU UKRAIŃSKIEJ KAMIENICY. W wigilję Bożego Narodzenia dokonała policja lwowska wielu obław i rewizyj. 74 patroli policyjnych wysłanych zostało na miasto, celem skontrolowania tajnej roboty Ukraińców, którzy pewni byli w dniu tym nieczujności. Aresztowano kilku osobników, zakwestjonowano dość pokaźny materjał pism i druków. W kilka dni później, organa policyjne, przebrane za śmieciarzy, znalazły w śmieciach na podwórzu pewnej kamienicy do Ukraińców należącej i zamieszkałej przez wybitnych ich prowodyrów jeden granat kompletny i kilka już rozebranych, z których materjały wybuchowe zostały zużyte dla celów sabotażowych. Nie chcąc psuć toczącego się śledztwa dzienniki lwowskie nie podają szczegółów.

NAPAD BANDYCKI OBOK MOSTÓW WIELKICH. Jeszcze w nocy ze środy na czwartek ubiegłego tygodnia obok Mostów Wielkich pięciu uzbrojonych bandytów napadło na przejeżdżających trzech kupców z Batiatycz. Po oddaniu kilku strzałów bandyci zrabowali u kupców 220 zł., poczem zbiegli. Jeden z kupców Abraham Eichman zraniony został silnie w prawe ramię, dwaj zaś inni wyszli cało. Obecnie posterunek policyjny w Sokalu zawiadomił lwowski Urząd śledczy, że napastnicy zostali ujęci.

Ze spraw wojskowych.

„PRZEGLĄD WOJSKOWY". Ukazał się zeszyt 2-gi „Przeglądu Wojskowego", kwartalnika poświęconego wojskowej myśli obcej, wydawanego przez Wojskowy Instytut naukowo-wydawniczy, oddział II sztabu generalnego i Tow. Wiedzy wojskowej. Zadaniem kwartalnika jest dać korpusowi oficerskiemu i wogóle wszystkim interesującym się zagadnieniami wojskowemi możność zaznajomić się w dostępnej formie z najcelniejszemi pracami wojskowo-fachowemi z perjodycznej prasy obcej, oraz wskazać odpowiednią bibljografję tejże pracy i wogóle wydawnictw zagranicznych.

Treść zeszytu 2-go „Przeglądu Wojskowego" przedstawia się następująco: ppłk. Liebmann: „Zagadnienie jednolitego kierownictwa podczas wojny" (z niemieckiego), kpt. Benfield: „Nowe zagadnienie śródmorskie" (z angielskiego), gen. Dobrorolskij: „Korpus, czy dywizja" (z rosyjskiego), kpt. Liddel-Hart: „Przyszła wielka wojna" (z ang.), mjr. Wolfgang Muff: „Zagadnienie a technika marszów" (z niemieckiego), M. Mukliewicz: „Praca polityczna w ofensywie". „Strzeleckie bataljony karabinów maszynowych we Francji", M. Ducheane: „Radjotelegraf na usługach wywiadu i łączności" (z rosyjskiego), płk. W. Kołossowskij: „Maskowanie w wojsku rosyjskiem", kpt. Poignard: „Film dla celów wyszkolenia wojskowego", gen. Amos Fries: „Broń chemiczna". „Wiadomości różne": 82 najświeższe notatki o ciekawych nowościach zagranicznych charakteru wojskowego z 19 państw obu półkuli; skorowidz rzeczowy do tego działu. Bibljografja rzeczowa 40 czasopism obcych.

Redaktorem „Przeglądu" jest ppłk. szt. gen. Stefan Rowecki. Prenumerata przez Główną Księgarnię wojskową, Warszawa, Nowy Świat nr. 69. Cena zeszytu o 265 str. — 2 zł. 20 gr.

GENERALICJA FRANCUSKA. W myśl art. 8 ustawy z r. 1875 generał francuski Guillaumat, wódz naczelny francuskiej armji okupacyjnej nad Renem, został zatrzymany w służbie bez względu na wiek prekluzyjny. W związku z tem „La France Militaire" donosi, że Francja posiada obecnie, prócz sześciu marszałków, pozostających w służbie bez względu na wiek, 3 generałów dywizji, zatrzymanych w służbie czynnej nawet po przekroczeniu wieku prekluzyjnego (generałowie Castelnau, Sarrail i Guillaumat), 1 generała dywizji zatrzymanego w służbie czynnej do 65 roku życia, 1 generała dywizji ponad etat (gen. Peltier, dowódca wojskowy pałacu senackiego), 117 generałów dywizji (w tem 15 z wojsk kolonjalnych) oraz 233 generałów brygady (w tem 32 z wojsk kolonjalnych).

Seniorem generałów według starszeństwa jest gen. dyw. Gourand z wojsk kolonjalnych, dowódca wojskowy Paryża; dalej idą gen. Mangin i gen. Debeney.

BUŁAWY DLA MARSZAŁKÓW WŁOSKICH. W dniu 24 maja b. r. nastąpi doręczenie buław marszałkowskich 2 generałom włoskim, którzy się odznaczyli podczas wojny światowej, mianowicie gen. Cadornie i gen. Diazowi. Buławy marszałkowskie ofiarowane zostaną przez miasto Padwę.

Agitacja za emigracją palestyńską.

Jak się dowiadujemy, z ramienia organizacji syjonistów objeżdża prowincjonalne miasteczka Małopolski działacz syjonistyczny Neiger i wygłasza odczyty na temat obecnych stosunków w Palestynie, rozwijając ożywioną agitację za emigracją żydów do Palestyny. Neiger dopatruje się wielkiego znaczenia w stworzeniu silnego państwa żydowskiego, którego zadaniem będzie zdecydowana obrona interesów żydowstwa na całym świecie. Neiger uważa, że do Palestyny winni wyjeżdżać w pierwszym rzędzie ludzie silni i inteligentni, którzyby w tworzącem się państwie żydowskiem mogli pracować twórczo i na każdem polu wprowadzać urządzenia według ostatnich wymogów techniki. Prelegent propaguje myśl zakładania jak największej ilości szkół przygotowawczych, t. zw. „Hechaluc", skądby co pewien czas odchodziły do Palestyny odpowiednio przysposobnione kadry żydowskiej młodzieży.

TRANSPORT CHALUCÓW Z KRAKOWA.

W ostatnich dniach wyjechał z Krakowa do Palestyny pierwszy transport żydowskich emigrantów, zwanych chalucami. Transport obejmował kilkadziesiąt osób. Odjeżdżających żegnały na dworcu liczne rzesze z Kazimierza i Stradomia. Zaznaczyć należy, że jest to dopiero drugi transport żydów wyjeżdżających z Małopolski do Palestyny.

PUBLICYSTA ŻYDOWSKI PRZECIW POSŁOWI SYJONISTYCZNEMU THONOWI.

W ostatnim czasie bawił w Krakowie znany żargonowy literat Szalom Asz, przyjmowany serdecznie przez koła syjonistyczne. Na cześć gościa odbył się uroczysty wieczorek w sali kinoteatru Warszawa, na którym Asz omawiał położenie emigrantów żydowskich w Palestynie. Wielką konsternację wśród organizacji syjonistycznej wywołało przemówienie Asza na bankiecie wydanym na jego cześć w jednym z lokali żydowskich. Mianowicie wystąpił on w sposób bardzo gwałtowny przeciw posłowi Thonowi za to, że dąży do wyrugowania żargonu, a wprowadzenia wyłącznie hebrajszczyzny. Asz zarzucił otwarcie Thonowi, że uprawia karjerowiczowską politykę.

Zaznaczyć należy, że poseł Thon jest przedstawicielem kierunku hebrajskiego, podczas gdy Asz dąży do bezwzględnego utrzymania żargonu.

AKADEMJA ŻYDOWSKA NA CZEŚĆ POEZJI MŁODOHEBRAJSKIEJ.

W poniedziałek wieczór przyjechał do Krakowa z Warszawy poeta hebrajski Dr Jakób Kahan, celem wzięcia udziału w akademji poświęconej poezji młodohebrajskiej. Akademja odbyła się w sali Kahału i objęła odczyt Dra Kahana o prądach i kierunkach we współczesnej poezji hebrajskiej oraz recytacje poezji Kahana przez uczniów hebrajskiej szkoły dramatycznej.

Awantury na wiecu żydowskim we Lwowie.

W sali Tow. „Jad Charusim" we Lwowie odbywał się przed paru dniami wiec syjonistyczny posła Dra Thona z Krakowa. Salę zapełniły tłumy współwyznawców, do których przemawiać zaczął poseł. Nastrój jednak stawał się tak burzliwy, że policja zawezwała w sukurs patrol posiłkowy. Gdy zabrał głos architekt Reiss, członek Poalej-Sjonu i zaczął przemawiać w żargonie, obecni na sali syjoniści wszczęli hałas i doszło do awantury, wreszcie do bójki. Policja aresztowała 23-letniego Jakóba Spaltera i 28-letniego Szymona Kaltmanna. Inni uczestnicy zebrania, widząc następstwa awantury i bójki, wysłuchali dalszych przemówień w spokoju.

Kronika krakowska.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Krakowie.

Dzisiaj, t. j. we czwartek, rozpoczyna się w Krakowie międzynarodowa konferencja kolejowa, w której wezmą udział przedstawiciele kolei: polskiej, niemieckiej, szwajcarskiej, czeskiej, austrjackiej, włoskiej i jugosłowiańskiej. Konferencja, zainicjowana przez polskie władze centralne, ma na celu uregulowanie tranzytowego ruchu towarowego między wspomnianemi państwami. Obrady toczyć się będą w sali konferencyjnej Izby handlowo-przemysłowej. Przewodnictwo obejmie naczelnik departamentu taryfowo-handlowego w Ministerstwie kolei, inż. Chodkiewicz. Część delegatów przyjeżdża na konferencję w dniu dzisiejszym, reszta jutro, po zakończeniu podobnej konferencyji kolejowej w Pilźnie pod Pragą. Obrady potrwają trzy dni.

Zjazd inspektorów szkolnych.

W ostatnich dniach odbył się w Krakowie Zjazd inspektorów szkolnych z okręgu Kuratorjum przy udziale 31 osób. Z ramienia Kuratorjum obecny był na Zjeździe wizytator Dreziński. Przedmiotem konferencji była sprawa uregulowania stosunku inspektorów do Rad szkolnych powiatowych, oraz do innych urzędów, zwłaszcza autonomicznych. Omawiano również kwestję okólników i rozporządzeń ministerjalnych, które w niejednym wypadku stoją w kolizji z obowiązującemi ustawami. Następnie inspektorzy Grzebieniowski (Wieliczka), oraz Zajączkowski (Oświęcim) składali sprawozdania z ogólnego Zjazdu inspektorów w Warszawie. odbytego w grudniu ub. roku. Uchwalono szereg rezolucyj, które zostaną przedłożone Ministerstwu oświaty.

Gospodarka gminna owiana tajemnicą.

Prezydjum magistratu krakowskiego weszło na drogę osobliwej polityki w stosunku do prasy miejscowej. Aby działalność zarządu miasta we wszystkich działach gospodarki ukryć w tajemnicy, komisarz rządu p. Wawrausch rozesłał po kilkakroć naczelnikom wszystkich wydziałów magistratu oraz kierownikom instytucyj miejskich okólniki zakazujące pod groźbą dochodzeń dyscyplinarnych (!!) informowania dziennikarzy o sprawach miejskich. Kwestję informacyjną rozwiązało Prezydjum miasta w ten sposób, że stworzyło specjalny, dostatnio uposażony urząd prasowy, do którego wpływają z odnośnych wydziałów pisemne komunikaty o treści banalnej, nie ujawniającej gospodarki gminy w żadnym kierunku i komunikaty takie przejrzane nader skrupulatnie przez p. komisarza wysyłane są do redakcyj. Urząd prasowy — to jedyne źródło informacyjne, gdzie jednak można otrzymać tylko oficjalny komunikat zgodny z interesem Prezydjum, ale zgoła żadnych innych wiadomości z zakresu administracji miejskiej. Referent prasowy tłumaczy się stale tajemnicą służbową.

Przyczyna wydania wspomnianych powyżej okólników w związku z informowaniem prasy leży w tem, że członkowie Prezydjum miasta uchwalają niejednokrotnie sprawy, które bardzo silnie kolidują z interesem gminy. O jednej z podobnie szkodliwych dla miasta uchwał doniesiemy niebawem. W każdym razie chęć Prezydjum miasta zupełnego odseparowania się od prasy, a więc od kontroli ze strony ludności, jest dla taktyki p. komisarza wielce znamienną.

Wypadki listopadowe w sądzie wojskowym.

Jak się dowiadujemy, akt oskarżenia co do osób wojskowych, obwinionych w związku z zajściami z dnia 6 listopada 1923, został już ostatecznie wygotowany. W tych dniach prokuratura wojskowa w Krakowie prześle akt oskarżenia do zatwierdzenia Ministerstwu spraw wojskowych. Po zaaprobowaniu, sąd krakowski wyznaczy termin rozprawy. Prawdopodobnie w trybunale zasiadać będą sami generałowie, a to ze względu na objętych aktem oskarżenia wyższych oficerów, którzy w czasie rozruchów zajmowali w Krakowie wyższe stanowiska.

Kraków, 8 stycznia.

WOJEWODA KRAKOWSKI p. Kowalikowski wrócił do Krakowa wczoraj wieczorem. P. Kowalikowski uczestniczył w zjeździe wojewodów w Warszawie. Jutro, tj. w piątek, przejeżdża przez Kraków w drodze do Zakopanego wiceminister spraw wewnętrznych p. Olpiński.

UROCZYSTOŚCI RUSKIE. Wczoraj jako w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia według obrządku grecko-katol., odbyły się uroczystości kościelne w cerkwi św. Norberta przy ulicy Wiślnej. W nabożeństwach brały udział prócz ludności cywilnej, żołnierze-rusini, stacjonowani w Krakowie.

ROZPOCZĘCIE NAUKI W SZKOŁACH. Dziś rozpoczyna się w szkołach normalna nauka po ferjach świątecznych. Wczoraj panował na dworcu krakowskim ożywiony ruch, gdyż młodzież zjeżdżała masowo z feryj Bożego Narodzenia.

KURS DLA KÓŁEK ROLNICZYCH. Zarząd Gł. Małopol. Tow. rolniczego urządza w b[illegible] sezonie zimowym, 8-tygodniowy kurs han[illegible] dla sklepikarzy Kółek rolniczych. Kurs rozpocznie się 21 b. m. i obejmie: organizację Kółek rolniczych, stylistykę ogólną i kupiecką, rachunki kupieckie, księgowość handlową w sklepach Kółek rolniczych, towaroznawstwo i praktykę sklepową. Nauka jest bezpłatna.

ROZPRAWA O SZPIEGOSTWO. Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie wojskowym. rozprawa przeciw sierż. 20 pp. Wilhelmowi Majchrowi, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa. Na wstępie prokurator pdpł. Dr Cięciel postawił wniosek na tajność rozprawy ze względu na interes Państwa. Trybunał pod przewodnictwem Dra Szafrańskiego przychylił się do wniosku oskarżyciela, wobec czego rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. W charakterze świadków zeznawali por. Bałaban i por. Zaziemski. Na wniosek obrony rozprawę odroczono celem wezwania nowych świadków.

ZNOWU NAPADY RABUNKOWE. Do policji krakowskiej doniesiono: W ostatnim czasie około godz. 17.30 napadło na drodze w Wilkowicach czterech uzbrojonych osobników na jadącego rowerem plutonowego 2 p. szwoleżerów, Jana Matuszewskiego, zamieszkałego w Wilkowicach, w ten sposób, że jeden z nich uderzył go jakimś narzędziem z tyłu w głowę, wskutek czego Matuszewski upadł z roweru nieprzytomny na drogę. Napastnicy rzucili się na niego, obili go dotkliwie i skopali nogami. Podczas tego usiadł mu jeden ze sprawców na kolanach i obszukał kieszenie, namacawszy portfel w kieszeni bluzki, oberwał mu kie-

JERZY BRAUN. 9

Kiedy księżyc umiera.

— Na zakończenie dodam jeszcze słów parę. Ty wiesz, Nabu, że wojnę kapłan Sar uważa za zło i nieszczęście i przekleństwo. Teraz jednak, gdy nasza linja obronna się chwieje, a hordy najeźdźców zagrażają bytowi królestwa, należy wytężyć wszystkie siły dla odparcia wroga od granic. Rezerwy stoją nienaruszone. Czterysta tysięcy ludzi czeka poza linją bojową na twoje rozkazy. Skończyłem.

— Proszę ze mną — odezwał się Wielki Inżynier Amar-At, podając dłoń Nabu.

I wyszli...

— — — — — — — — — — — — —

Nabu wiedział o tem dobrze, że na północ od miasta Asar rozpościerały się na ogromnej przestrzeni zakłady techniczne państwa Asaras, drugie potężne miasto, którego rozmiary przewyższały jeszcze wielkością czteromiljonową stolicę.

Wiedział o tem tak dobrze, jak i wszyscy, widział nawet zbliska niektóre z objektów wojskowych, nie interesował się jednak, jako wódz i żołnierz szczegółami technicznymi tych niezliczonych warsztatów. On czuwał nad armją, a przedewszystkiem nad jej sprawnością bojową, nad resztą czuwać miał rząd i Nabu nie pytał się nigdy, kto i jak gospodarzy w tem królestwie sił kolosalnych i dziwów.

Teraz dopiero, gdy wraz z doświadczonym swoim przewodnikiem inżynierem Amar-Att zagłębił się w tą krainę elektrycznych cudów, oczy jego i mózg olśnił i przytłoczył ogrom tej pracującej ze straszliwą dokładnością machiny.

Cała tajemnicza, prastara cywilizacja ludu Asaras rozwarła tu przed nim karty swojej arcymądrej księgi.

Skoro minęli łańcuch broniących dostępu do tego terytorjum fortyfikacji, wzniesionych na kształt ruchomych stożków pancernych o ścianach z najtwardszego aljażu metali, — a stanęli na dwudziestem czwartem piętrze baszty strażniczej, gdzie uniosła ich winda, — oczom Nabu przedstawił się widok tak niesłychany i pełen posępnej grozy, że wzdrygnął się dreszczem podziwu i hołdowniczego lęku.

— Miasto Olbrzymów — szepnął.

— Istotnie — potwierdził inżynier. — Trudno określić to trafniejszem mianem.

Całe półkole horyzontu od zachodu, po najdalszy wschód było jednem morzem gmachów, niebotycznych budowli, wieżyc, walcowatych zbiorników, słupów i kominów. W mrozu tem coś drgało, dygotało, trzęsło się, jakby ustawiczne trzęsienie ziemi, targało skorupą globu. Jakieś rytmy potworne biły w niem z przeraźliwą regularnością, jakieś grzmoty podziemne, gwizdy i rozdzierające jęki trących o siebie metali.

Syk pary, hałas maszyn, łoskot kół rozpędowych i huk ustawicznych uderzeń dudniły w uszach wprost ogłuszająco.

Jakieś młoty i dźwignie podnosiły się i opadały na tle nieba. Czarne kłęby sadzy buchały strugami w górę, nagle wytryskujące słupy ognia przerzynały to mroczne tło purpurą, łuny olbrzymich pieców trwały tu i ówdzie nad horyzontem. Łyskały raz po raz błyskawice spięć na elektrycznych drutach, swąd i czad nieznośny drażnił nozdrza ciężką, odurzającą wonią...

— Ależ tu oszaleć można — jęknął Nabu.

— Ale można się też i przyzwyczaić — odkrzyknął Amar-At do ucha towarzysza, aby być słyszanym poprzez hałas i turkot machin.

Ruszyli w głąb tego piekła po długim, stalowym moście na wysokości kilkudziesięciu długości ludzkich nad ziemią. Most drgał od huku i zdawało się, że lada chwila załamie się i runie pod nimi.

W dole uwijały się czarne sylwetki robotników.

— To jest zwyczajny dział maszyn, których wytwarzanie jest, jak panu wiadomo, monopolem państwowym. Przejdźmy do ciekawszych objektów — mówił inżynier.

We wszystkich kierunkach i na rozmaitych wysokościach biegły i rozgałęziały się krzyżujące się stalowe mosty. Cały labirynt przejść powietrznych, wind, schodów i drabin.

Szli ciągle wgłąb i wgłąb — przed siebie.

— Tu są zakłady wojenne — objaśnił Amar-At.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szenie i zabrał portfel z gotówką 201 zł. Ujęci sprawcy nazywają się: Szymon Kwaśny, Adolf Kwaśny, Jan Tomasik i Szymon Samek, wszyscy z Wilkowic pow. Biała.

Kilka dni temu około godz. 3 po południu napadło dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów na dom Franciszka Deszcza w Karsach pow. Dąbrowa, gdzie zrabowali pościel, garderobę i wędliny łącznej wartości około 700 zł., oraz 35 zł. w gotówce, następnie wystrzałem z rewolweru zamordowali Franciszka Deszcza, a jego żonę Zofję ciężko pokaleczyli. Aresztowani zostali: Władysław Sekuła, lat 25, Juljan Sekuła, lat 21, obaj z Woli Gręboszowskiej powiat Dąbrowa.

ZAMACH SAMOBÓJCZY INWALIDY. Wczoraj o godz. 9 rano strzelił do siebie dwukrotnie na plantach obok teatru miejskiego w zamiarze samobójczym inwalida M. Korman, zamieszkały przy ul. Radziwiłłowskiej. Desperata w stanie groźnym odwieziono do szpitala św. Łazarza. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

POKĄSANI PRZEZ PSY. Pogotowie ratunkowe zanotowało w ostatnich dniach kilka wypadków pokąsania ludzi przez psy. Między innemi udzielono pomocy 66-letniej Marji Kopacz i dwojgu dzieciom: Leonowi i Janinie Pałkom. Pokąsanych oddano do Zakładu prof. Bujwida.

Zawiadomienia i komunikaty.

WIECZORNICA SOKOLA. W sobotę 10 b. m. odbędzie się w Sokole wieczornica dla członków Towarzystwa i ich rodzin, połączona z tańcami. Będzie to jedyna zabawa w tym karnawale, jaką Sokół urządza; czysty zysk przeznacza się na urządzenie boiska na tegoroczny Zlot sokoli. Początek o godz. 8 wieczorem.

WYKŁADY WITOLDA WANDURSKIEGO. Autor najbliższej premjery teatru im. J. Słowackiego, klechdy scenicznej, pt. „Śmierć na gruszy" zjechał do naszego miasta, aby kierować ostatniemi próbami swej sztuki.

OGŁOSZENIE.

Odnośnie do rozporządzenia Województwa krakowskiego l. 4384/2, podajemy do publicznej wiadomości:

Ogólne sprawozdanie z odbytej kwesty w ciągu ubiegłego roku 1924 na rzecz biednych sierót wychowujących się przy klasztorze Franciszkanek N. Sakr. w Kętach:

Dobrowolne datki przyniosły 4.632 zł. 86 gr., a w produktach mniejwięcej 2.583 zł. 55 gr.

Klasztor Franciszkanek N. Sakr. w Kętach.

Repertuar Teatru im. J. Słowackiego.

Czwartek: "Fotel 47".
Piątek: „Fotel 47".

Repertuar Operetki.

Czwartek: „Tancerka w masce".
Piątek: „Tancerka w masce".

Repertuar „Bagateli".

Czwartek: Występ gościnny „Qui pro quo".
Piątek: „Wieczór Wyrwicza".

WANDA: „Biały Tygrys".
SZTUKA: „Tancerka hiszpańska", dramat w 9 aktach.
PROMIEŃ: „Dwie sieroty"; w roli głównej Liljana Gisch i Rudolf Partelmes.
UCIECHA I ZACHĘTA: „Dziesięcioro przykazań".
REDUTA: „Krew za łzy"; w roli głównej Wiera Chołodnaja.

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: W sobotę 10 b. m. wchodzi na afisz arcywesoła groteskowa komedja Pawła Gavoulta p. t. „Jedynaczka króla czekolady". Tytułową rolę kreuje p. Werniecz. Partnerami sympatycznej artystki będą pp. Wesołowski i Kwiatkowski. W innych rolach wystąpią pp.: Miedzińska, Osuchowska, Zborowska, Turski, Fertner, Wysocki, Połoński i inni.

NEKROLOGJA.

† Józef Szajna, konduktor tramwaju krakowskiego, zmarł w dniu 6 stycznia, po dłuższej chorobie, w 50 roku życia. Ś. p. Zmarły był pierwszym prezesem Chrześcijańskiego Związku pracowników tramwajowych i brał wybitny udział w chrześcijańskim ruchu zawodowym w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we czwartek dnia 8 b. m., o godz. 4 po południu z kaplicy cmentarnej na Rakowicach.

Zapiski literackie.

WIERSZ P. TYT. „STÓJKOWY" J. A. GAŁUSZKI, który zamieściliśmy w numerze wigilijnym, uległ — z krzywdą dla autora — zdeformowaniu w ostatnich dwóch zwrotkach. Oto autentyczne ich brzmienie:

„Ale kiedyś, czy później, czy wcześniej
Przyjdzie jeden z tych czerwonych dni,
kiedy z ulic buchną salwy pieśni
z pod sztandaru o purpurze krwi — —

Wtedy tłumu, podniesiona w górę
nie zatrzyma nawet twoja pięść,
Buty wbiją w kamienny bruk numer:
Cztery — zero — siedemdziesiąt — pięć....

Ze srebrnego ekranu.

KINO „SZTUKA": Dziewczynka z Ostendy.

W bieżącym tygodniu wystawia „Sztuka" miły obraz pod tym tytułem, z Mary Pikford w roli tytułowej. Film, dzieło United Artists Corporation z Los Angelos, przedstawia dzieje młodej dziewczynki, którą matka, dla nowego małżeństwa, opuszcza chwilowo, pozostawiając ją pod opieką piastunki. Nie znajdując szczęścia w nowym związku ślubnym, wraca po córkę do Ostendy, ale, wprowadzona w błąd przez opiekunkę młodej Mary, przekonaną jest o jej śmierci. Dopiero wojna sprawia, że przybrana matka Mary musi ją odesłać do Ameryki, gdzie dziewczynka nie tylko spotyka się z matką, ale znajduje dla siebie męża i godzi chwilowo zwaśnionego z jej matką ojczyma.

Uwaga koncentruje się w osobie Mary Pikford, która odtwarza po mistrzowsku uczuciową a rozbrajającą swoim wdziękiem dziewczynkę. Przeżycia i pomysły tego rozkosznego dzieciaka wypełniają całe dziesięć aktów, które kończą się szczęśliwie ku ogólnemu zadowoleniu bohaterów. Jest to jedna z najlepszych kreacyj utalentowanej artystki. B. F.

†

HELENA BOROWIECKA

nauczycielka w Zofjówce
(ziemia piotrkowska)

przeżywszy lat 39, z czego 19 w żmudnej pracy nauczycielskiej w Małopolsce i w Kongresówce, zasnęła w Bogu dnia 29-go grudnia 1924 r.

Pogrzeb przedwcześnie Zmarłej, której śmierć okryła ciężką żałobą pozostałe rodzeństwo, odbył się w Mierzynie dnia 31 grudnia 1924 roku, o czem Przyjaciół i Znajomych oraz Koleżanki i Kolegów zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

bracia i siostry.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Stan ekonomiczny Włoch

na początku roku 1925.

Sytuacja ekonomiczna Włoch, która jest wskaźnikiem siły wytwórczej kraju, znajduje się w stanie ciągłej poprawy. Ruch wywozowy rośnie z intenzywnością o wiele większą od siły importu i po raz pierwszy nawet obecnie państwo włoskie okazało się eksportatorem kapitałów na zagranicę, łamiąc w ten sposób dotychczasowy monopol Anglji, Francji i Stanów Zjednoczonych w tej dziedzinie. Włochy udzieliły pożyczek zagranicy (Polsce, Węgrom i Jugosławji). Było to tylko możliwe przy następujących danych: że oszczędności, zgromadzone w rozmaitych bankach i zakładach kredytowych podniosły się do 35 miljardów lirów. Do tego trzeba dodać, że ruch cudzoziemców i przesyłki pieniężne ze strony Włochów, rezydujących zagranicą, przewyższyły cyfry przedwojenne.

Należy również podkreślić, że budżet kolejowy zamyka się równowagą, a budżet poczt i telegrafów przedstawia nadwyżkę 25 miljonów w budżecie ułożonym na obecny rok finansowy.

Włoska marynarka handlowa znajduje się dzisiaj na trzeciem miejscu wśród państw europejskich, po marynarce angielskiej i niemieckiej; ruch portowy dosiągnął 25 miljonów ton.

Odszkodowania, jakie Włochy otrzymały od Niemiec w gotówce i w dostawach (węgiel, produkty chemiczne, barwiki etc.) dochodziły 31 sierpnia 1924 do przeszło 400 miljonów marek złotych, to znaczy 2 miljardy lirów włoskich. Odszkodowania te zostają przekazywane Włochom na podstawie odsetki 10%, ustanowionej traktatem w Spaa z 10 lipca 1919. Niemcy w dalszym ciągu dostarczają Włochom węgla.

Nadwyżka budżetu.

Rok finansowy 1923—24, który w sobie odbija wiernie akcję Rządu Narodowego, zamknął się deficytem 418 miljonów, co przedstawia poprawę sytuacji finansowej o 205 miljonów. Rok finansowy 1924—25 prawdopodobnie już zamknie się małą nadwyżką budżetu, a rok finansowy 1925—26 zapowiada nadwyżkę 178 miljonów, chociaż w wartościowaniu dochodów postępowało się ze zwykłą ostrożnością. Nie potrzeba wcale retoryki, aby podkreślić ważność tego kapitalnego zdarzenia. Zdobycie równowagi budżetowej znaczy w polityce wewnętrznej to dosłownie, co niepodległość w polityce zewnętrznej.

Emigracja i bezrobocie.

Włochy, które na początku XIX wieku miały 22 do 25 miljonów mieszkańców, dzisiaj posiadają około 41 miljonów w swem wąskiem terytorjum, a 8 miljonów rozprószonych po całej ziemi. Jeżeli się zważy nadzwyczajną dysproporcję między wydajnością terenu włoskiego (dużo malowniczych gór o szczupłej produkcji) — a istniejącą ludnością, która przeciętnie wzrasta o 446.000 mieszkańców na rok — dojdzie się do przekonania, że kwestja emigracji stanowi dla ekonomji Włoch niezwykle ważne zagadnienie. Mussolini w swojej mowie w senacie powiedział: „Nie będę nigdy popierał propagandy mniej lub więcej maltuzjańskiej; owszem oświadczam, że zgniótłbym środkami policyjnymi propagandę tego rodzaju“.

Rząd utworzył instytucję przy ministerstwie spraw zagranicznych, która zajmując się codziennie wszystkiem tem, co się odnosi do emigracji, zdołała po wielu studjach oznaczyć roczną liczbę emigrantów na 400.000.

Bezrobocie we Włoszech jest w stanie ciągłego zmniejszania się, czego dowodzi następująca statystyka: 1 stycznia 1922 r. bezrobotnych było 606.810; 1 stycznia 1923 r. było 391.974; 1 stycznia 1924 r. 280.765; wreszcie 1 września było ich 115.591.

Długi międzysojusznicze.

Wojna światowa połknęła całkowicie majątek Włoch, oszacowany na 60 miljonów lirów złotych, a w dodatku Włochy były zmuszone zaciągnąć olbrzymie długi.

Podczas roku finansowego 1922—1923 zostały spłacone długi zaciągnięte u Brazylji, Kanady, Szwecji i Holandji na łączną sumę lirów złotych 100,920.500, a w lutym obecnego roku wygaśnie pożyczka dolarowa, zaspokojona przez skarb sumą 51,694.069 lirów złotych.

Zostaje jeszcze jednak dług około 100 miljardów lirów (w banknotach), zaciągnięty u Anglji i Ameryki. Kiedy pomyśli się o tej cyfrze, łatwo jest zdać sobie sprawę z pewnych wahań giełdowych oraz spadku lira włoskiego. Ale Włoch zapomina o tej wielkiej chmurze, która wisi na horyzoncie skarbu narodowego, ponieważ wierzy, że pewnego dnia przyjaciele angielscy i amerykańscy, z którymi walczyliśmy razem o sprawę świętą i tylko dla niej popadliśmy w długi, przystąpią do ich umorzenia.

Rzym, 2 stycznia. **Polaccofilo.**

Komorne w pierwszym kwartale b. r.

Na podstawie nowej ustawy o ochronie lokatorów, obowiązującej od **dnia 1 czerwca 1924 r.**, płaci się w pierwszym kwartale b. r. następujące komorne:

Od jednego mieszkania złożonego **z jednego** pokoju i kuchni lub samego pokoju, bądź samej kuchni, ustala się czynsz **na 1 zł., jeżeli komorne w czerwcu r 1914 wynosiło 5 koron.** Przy 6 koronach w r. 1914 — 1 zł. 20 gr., przy 7 kor. — 1 zł. 40 gr., przy 8 kor. — 1 zł. 60 gr., 9 kor. — 1.80 zł., 10 koron — 1 zł. 99 i pół gr., 11 koron — 2 zł., 19 gr., 12 koron — 2 zł. 39 gr, 13 koron — 2 zł. 59 gr., 14 koron — 2 zł. 79 gr., 15 koron — 2 zł. 99 gr., 16 koron — 3 zł. 19 gr. Czynsz rośnie więc tak dalej o 20 gr. na jednej koronie z 1914 r. Przy czynszu **100 kor. w r. 1914** wynosi obecnie komorne **26 zł.**

Za mieszkanie złożone z dwóch lub trzech pokojów, lokali handlowych, przedsiębiorstw wykupujących patenty IV kategorji, oraz lokali o tychsamych rozmiarach mieszczących pracownie rzemieślnicze, posiadające świadectwa przemysłowe VIII kategorji, płaci się obecnie następujące komorne: **Przy 5 koronach w r. 1914 — czynsz wynosi obecnie 1 zł. 26 gr.,** 6 kor. — **1.51 zł.,** 7 kor. — **1.76 zł.,** 8 kor. — **2.02 zł.,** 9 kor. — 2.27 zł., 10 kor. — **2.52 zł. i t. d. o 25 gr.** na każdą jedną koronę czynszu **z r. 1914 r.**

I tak np. czynsz 17 koron przedwojennych odpowiada obecnie 4.28 gr., 20 kor. 5.04 zł., 50 kor. 12.60 zł., 100 kor. — 25.20 zł.

Należy jeszcze dodać, że w myśl przytoczonej tu ustawy, lokatorzy są obowiązani płacić prócz komornego, **również i opłaty dodatkowe** za najrozmaitsze świadczenia w postaci czyszczenia kominów, **wywozu nieczystości i t. d.**

Reformy pocztowe.

Utworzenie nowych urzędów. — Pożyczka inwestycyjna. — Rozbudowa aparatu pocztowego. — Stabilizacja personalu. — Ruch pocztowy.

Według informacji, udzielonej „Echu Warszawskiemu” ze strony miarodajnej, zamierzone są m. i. następujące reformy **w naszym aparacie pocztowym.** Przedewszystkiem projektowane jest uruchomienie w roku bież. **nowych 435 urzędów pocztowych,** tak, że liczba ich wzrośnie **do 4250.**

Celem należytej rozbudowy aparatu pocztowego podjęła gen. Dyrekcja poczt i telegrafów starania o **długoterminową pożyczkę inwestycyjną.** W związku z tem opracowywany jest odpowiedni program inwestycyjny, który będzie wykonany w ciągu lat trzech. W rachubę wchodzi **budowa najkonieczniejszych budynków pocztowych, konserwacja urządzeń pocztowych i telegraficznych,** a zwłaszcza dostosowanych do potrzeb ich rozwoju. Niezależnie od tych planów, już w pierwszej połowie b. r. zostanie **zupełnie wykończona rozbudowa sieci telefonicznych na ziemiach wschodnich,** dzięki uzyskaniu większych kredytów w M. S. W.

W dziedzinie **ustawodawstwa pocztowego** przychodzi zanotować następujące plany: Po uchwaleniu nowej ustawy o poczcie, telefonie i telegrafie, opracowuje się wykonawcze do niej rozporządzenie, poczem Gł. Dyrekcja poczt przystąpi do pracy nad **organizacją pocztową i telegraficzną.** Ujmie ona normy i prawa publiczności w odniesieniu do poczty i telegrafów. Wreszcie Gł. Dyrekcja poczt i telegrafów ma zamiar złożyć do laski marszałkowskiej **projeekt ustawy odpowiedzialności poczty za przesyłki.**

Co się tyczy **stabilizacji urzędników i funkcjonarjuszy pocztowych,** to sprawa ta jest badana przez prezydjum Rady ministrów. Przedmiotem obrad jest projekt noweli do ustawy o służbie cywilnej z 17 lutego 1922, który personal **służby wykonawczej** poddaje pod przepisy ustawy z roku 1922 ze zmianami wskazanemi w projekcie noweli. Przedłożony on został jeszcze z początkiem roku 1924. Niezależnie jednak od tego, aktualną jest sprawa stabilizacji personalu administracyjnego. Gł. Dyrekcja poczt zamierza objąć stabilizacją **tylko personal administracyjny tak w gł. zarządzie, jak i w poszczególnych dyrekcjach,** z wyjątkiem G. Śląska, w Izbie kontroli w Bydgoszczy, z wyłączeniem służby wykonawczej, a więc około **9 dziesiątych ogółu personalu urzędniczego.** Odnośne projekty są już wykończone. Kursy zawodowe będą wznowione i w r. b., **lecz w ograniczonych rozmiarach,** gdyż na ten cel przeznaczono tylko kredyt 3000 zł.

Co się tyczy ruchu pocztowego, to w r. b. przewidzianych jest ogółem **przeszło 900 pocztowych kursów kolejowych wewnątrz kraju.** Z zagranicą zaś mamy ogółem dziennie **29 połączeń pocztowych** w rozmaitych kierunkach. W najbliższym czasie zamierzone jest **zawarcie umowy** pocztowo-telegraficznej z Niemcami. Ponadto nawiązano kontakt z rozmaitemi państwami, celem zawarcia umów przekazowych, oraz podjęto starania w kierunku wprowadzenia w życie konwencji sztokholmskiej.

Dużą uwagę poświęca zarząd **rozwojowi poczty lotniczej.** Obecnie mamy połączenia lotnicze **z Warszawy** przez Pragę, Strassburg **do Paryża** z odgałęzieniem do Wiednia, Bukaresztu, Konstantynopola **i Jaffy,** oraz z Warszawy **do Gdańska, Krakowa i Lwowa.**

Widoki naprawy stosunków kredytowych.

Z kół miarodajnych informują, że nadzieje na poprawę stosunków kredytowych w związku z obniżeniem stopy dyskontowej Banku Polskiego z 12 na 10 proc. **dotąd jeszcze nie znajdują potwierdzenia,** gdyż stopa dyskontowa obniżona została w końcu listopada, ulga więc nie dała się jeszcze odczuć. **Z drugiej strony po chwilowem ożywieniu w handlu, które dało się obserwować w pierwszej połowie listopada, nastąpiła znowu martwota.**

STATYSTYKA BEZROBOCIA.

Dane statystyczne wskazują na systematyczne zmniejszanie się bezrobocia **w wojew. warszawskiem, łódzkiem, w Zagłębiu Dąbrowskiem i w Białymstoku: w Warszawie w lipcu było bezrobotnych 8.640, w grudniu zaś 5.220. W Łodzi w lipcu 45.000, w grudniu 37.400.** W Zagłębiu Sosnowieckiem w lipcu 12.643, w grudniu 11.490. W Białymstoku w lipcu 10.636, w grudniu zaś liczba bezrobotnych spadła do 2.030.

AKCJE:

	w złotych			
Akcje bankowe:	Ofiarow.	żądano	transakc	transak z 6/1
Polski B. Przemysłowy	0·32	0·38	0·34	0·33
Bank Małopolski . .	0·50	0·55		
Ziemski Bank Kredyt.	0·15	0·20		
Pow. Bank Kredytowy	0·08	0·12	0·10	0·10
Bank Komercjalny . .	0·18	0·23		
Bank Zw Sp. Zarob. .	6·00	6·25		
Tow. handlowe.				
Pol. Tow. Handlowe .	0·30	0·35	0·33	
„Impex“				
„Pharma“	8·50	0.55		0·55
„Polski Glob“	0·25	0·35		
Żegluga Polska . . .	0·08	0·12		0·10
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	8·50	9·00	8.75	9·25
H. Cegielski	0·48	0·53	0·49	0·50
Parowozy	0.25	0·30		
„Automotor“	0·60	0·70		
Trzebinia żelazna . .	0·65	0·75	0·70	0·72
„Pocisk“ zak. amunicyj	0·80	0·90		
„Górka“ cement, . .	13·50	14·00	13·50	14·00
Sierszańskie Górnicze	4·00	4·25	4·00	4·20
„Tepege“	1·90	2·10	2·00	
Gazy ziemne				
Polska Nafta	0·55	0·60	0·59	0·56
„Pokucie“	0·25	0·30	0·30	0·26
„Oikos“				
„Pezet“				
„Strug“	0·70	0·80		
Syndykat Koszykarski	0·10	0·15	0·12	0·30
„Ryngraf“				
Trzebinia tłuszcze . .	6·75	7·25		7·00
„Teropol“				
„Krakus“. . . .	0·60	0·65	0·65	0·66
Chodorów.	4·25	4·50	4·35	4·40
A. Piasecki	1·30	1·50	1·35	
Ćmielów	0·50	0·60	0·56	
Elektrownia Siersza .	0·20	0·25	0.23	0·19
P. W. Niemojowski .	0·40	0·50		0·45
P. Zakłady Garbarskie	8·75	9·25		9·00

TELEGRAMY.

Rząd Mussoliniego staje się w całości faszystowskim.

DYMISJA DWÓCH LIBERALNYCH MINISTRÓW

Rzym. (Tel. wł.). Następstwem wielkiej mowy Mussoliniego jest rozłam wśród t. zw. liberałów prawicy (grupa Salandry), którzy dotąd należeli do większości rządowej i mieli w gabinecie dwóch ministrów: senatora Casatiego (min. oświaty) i Sarocchiego (min. pracy). Obecnie w grupie tej mniejszość (10 posłów) ze Salandrą na czele przeszła do opozycji, a większość (13 posłów) z posłem Capitani na czele, pozostaje nadal w większości. Stanowisko kilku posłów jest niewyjaśnionem. Salandra złożył wobec tego urząd delegata Włoch do Rady Ligi Narodów, a ministrowie Casati i Sarocchi podali się do dymisji. Do dymisji podał się także minister sprawiedliwości Oviglio da Nava.

Powodem niezadowolenia liberałów jest głównie stosowanie represji wobec prasy.

Mussolini natychmiast zamianował następców i to wyłącznie z partji faszystowskiej. Ministrem sprawiedliwości został Rocco, prezydent Izby Posłów, ministrem oświaty prof. Fedelo, ministrem robót publ. Giuratti. Reprezentantem Włoch w Lidze Narodów będzie na razie poseł włoski w Bernie.

Represje rządowe.

Rzym. (PAT.). Rząd wydał rozkaz rozwiązujący wszystkie organizacje. „Italia Libera", organizacji republikańskiej, pozostającej pod kierownictwem najmłodszego syna Garibaldiego.

Wiedeń. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi, że uwolnienie p. Cianfara, korespondenta „Chicago Tribune" z aresztu, nastąpiło na skutek interwencji u rządu włoskiego specjalnego delegata redakcji „Chicago Tribune" Claytona. Cianfara był aresztowany za rozgłaszanie nieprawdziwych a niepokojących wieści o położeniu Włoch.

Rzym. (PAT.) W kołach politycznych panuje wielkie ożywienie. „Tribuna" donosi, że minister spraw wewn. polecił wszystkim prefektom stosować energicznie dekret o prasie, nakazując jednocześnie kategoryczne utrzymanie porządku i zapobieżenie wszelkim ewentualnym gwałtom przeciw dziennikom.

FASZYŚCI ZADOWOLENI.

Rzym. (PAT.). Główny organ faszystów „Impero" oświadcza, że jest obowiązkiem Mussoliniego spełnić dane przyrzeczenie i ukarać surowo wrogów. Nadeszła godzina sprawiedliwości. Faszyzm ruszył z miejsca jak straszna lawina. Na czele faszyzmu stoi wódz, który nawet gdyby chciał, nie potrafi zatrzymać tej lawiny, jednak jesteśmy przekonani, że nie myśli on wcale o tem.

Rzym. (PAT.). Ze sfer oficjalnych donoszą, iż rząd stosując politykę silnej ręki, niema zamiaru wychodzić poza ramy legalności. Rząd będzie dążył do wznowienia obrad parlamentarnych, będzie pilnował ładu, powściągając gwałty obu stron i nie dopuści do rozwinięcia się walk wewnętrznych.

Część opozycji powróci do Izby?

Wiedeń. (PAT.) „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Rzymu: W łonie opozycji awentyńskiej nie ma jednolitości. Partje skrajne, jak komuniści, maksymaliści i republikanie chcieliby rozwiązać sytuację w drodze rewolucji, natomiast stronnictwa na gruncie konstytucyjnym, jak: demokraci i socjaliści zjednoczeni twierdzą, że rozwiązaniem przesilenia na drodze konstytucyjnej i nie jest wykluczonem, że te umiarkowane stronnictwa opozycyjne odsuną się od rewolucjonistów i powróciwszy do parlamentu, zwalczać będą na jego gruncie faszyzm.

Rzym. (PAT.) Kontakt między grupami prawych liberałów a grupami Giolittiego i Orlanda zacieśnia się. W dniu dzisiejszym Ammendola występujący w imieniu opozycji awentyńskiej, starał się o nawiązanie kontaktu z Giolittim i Orlandem. Giolitti oświadczył, iż podtrzymuje dotychczasową swą politykę, zaznaczając, iż jego opozycja wobec rządu będzie mieściła się w ramach konstytucji i parlamentu. Wynik rozmowy z Orlandem jest prawdopodobnie identyczny z wynikiem rozmowy z Giolittim. Fakty powyższe wskazują na to, iż opozycja szuka swego wzmocnienia.

Rzym. (PAT.). Parlament zbierze się 12 b. m.

Otwarcie konferencji paryskiej.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Wien. Abendblatt" donosi z Paryża: Dzisiejsze posiedzenie konferencji ministrów skarbu miało charakter tylko formalny. Francuski minister skarbu Clemental powitał delegatów, poczem ustalono program prac. Wszyscy delegaci, którzy biorą udział w konferencji, przybyli już do Paryża.

ZADANIA DELEGACJI POLSKIEJ.

Warszawa. (Telef. wł.). Polskę na konferencji paryskiej reprezentuje p. Mrozowski, przedstawiciel rządu do komisji rozjemczej, tudzież prezes głównego urzędu likwidacyjnego Karsznicki, który przed swoim wyjazdem odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych. Zadaniem delegacji polskiej jest czuwać nad należytościami i zobowiązaniami wynikającemi z przyznania Polsce dzielnicy, która tworzyła b. zabór pruski.

Ameryka a spłaty reparacyjne.

Waszyngton. (PAT. Reuter). Odpowiedź amerykańska na notę angielską oświadcza, że Stany Zjednoczone mają prawo brać udział w spłatach reparacyjnych, według planu Dawesa, a także zawrzeć układy z Niemcami w sprawie odszkodowań za straty w ludziach.

Reprezentanci amerykańscy będą brali udział w rokowaniach w duchu porozumiewawczym. Stany Zjednoczone są jednakowoż zdania, że kwestja ta nie wymaga sądu rozjemczego i spodziewają się, że osiągnięte zostanie zbliżenie w tym punkcie podczas konferencji paryskiej.

OBRADY MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALIST.

Berlin. (AW.). Z Brukseli donoszą o rozpoczęciu tam pod przewodnictwem Vanderwelda obrad drugiej międzynarodówki, czyli tak zwanego biura międzynarodowego. Niemcy reprezentuje Wels, Francję Blum, Anglję Kameron Allen, Austrję Bauer, Rosję Dan i Suchomlinow. Najważniejszemi punktami porządku dziennego jest sprawa protokołu genewskiego i ośmiogodzinnego dnia pracy. Wszyscy prawie delegaci domagają się przedyskutowania sprawozdania angielskiej delegacji tradeunjów bawiących w Moskwie, gdyż sprawozdanie to w kołach socjalistycznych wywołało bardzo przykre wrażenie.

Pod koniec zebrania przyjęto rezolucję, w sprawie protokołu genewskiego i postanowiono skierować przez partje socjalistyczne we wszystkich krajach interpelację w sprawie umowy waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy, skoro Francja przeprowadzi ratyfikację.

AMBASADOR FRANCUSKI W MOSKWIE już wyjechał.

Paryż. (PAT. Wolff.). Nowo zamianowany ambasador francuski dla Rosji sowieckiej, Herbette, wyjechał, według „Petit Parisien" do Moskwy.

Radicz planował oderwanie Chorwacji.

Dokumenty mają wskazywać na planowane oderwanie Chorwacji.

Białogród. (PAT.). Przywódcy stronnictw opozycyjnych zebrali się wczoraj na posiedzenie, celem naradzenia się nad położeniem, wytworzonem przez zarządzenia rządu w stosunku do chorwackiej partji chłopskiej.

Wedle nie potwierdzonych jeszcze wiadomości, zostało w Sobotica aresztowanych 20 osób, należących do stronnictwa węgierskiego. W Sebenico aresztowano około 300 węgierskich chłopów.

Wedle doniesienia dziennika „Wreme", znaleziono tajne archiwum w mieszkaniu Radicza, w którem znajdowała się jego korespondencja z politykami węgierskimi, dotycząca jak twierdzi „Wreme" oderwania Chorwacji od Jugosławji. Rząd jugosłowiański dąży do tego, aby rozprawa przeciw Radiczowi odbyła się przed wyborami do skupczyny, to jest przed dniem 8 lutego.

Zagrzeb. (PAT. Tel. Comp.). W czasie rewizji w mieszkaniu Radicza znaleziono między innemi list podpisany przez prezesa moskiewskiej międzynarodówki chłopskiej Dąbala, adresowany do Radicza, w którym Dąbal wzywa chłopów chorwackich, aby przystąpili do międzynarodówki i walczyli razem przeciw burżuazji i kapitałowi.

Grac. (PAT.). „Tagespost" donosi z Zagrzebia: Wczoraj rozpoczęło się przesłuchanie 5-ciu przywódców chorwackiej partji chłopskiej, wydanych onegdaj sądom. Według doniesień z innych części Chorwacji oraz z Dalmacji, aresztowano 150 osób należących do chorwackiej partji chłopskiej.

Słoweńcy za Chorwatami.

Zagrzeb. (PAT. Reuter donosi: Z Marburga donoszą, że odbyło się tam zebranie słoweńskiej partji ludowej, na którem Dr Koroszec wygłosił mowę, w której zaznaczył, że prześladowanie stronnictwa Radicza wywoła skutek wprost przeciwny temu, do którego dąży rząd obecny. Chłop chorwacki będzie głosował nadal za stronnictwem Radicza. Jeżeli nowe wybory wypadną dla rządu Pasicza niepomyślnie i przyjdzie do dyktatury, wówczas będą się musiały odbyć nowe wybory, które doprowadzą do uwolnienia się z pod supremacji wielko-serbskiej. Koroszec powiedział dalej: my, Słoweńcy, chcemy być wolni i żądamy, by naród czuł się u siebie w domu. Chorwatom należy dać to, co się Chorwatom należy.

Cankow o swej podróży.

ŻADNYCH UKŁADÓW NIE ZAWIERANO.

Sofja. (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielem „Journal de Bulgaria" prezes rady ministrów Zankow oświadczył, że w czasie jego wizyt w Białogrodzie i Bukareszcie nie zawarto żadnego układu w sprawie wspólnej akcji przeciwbolszewickiej i nie ustalono nic konkretnego, a ograniczono się jedynie do zbadania wspólnego wszystkim państwom bałkańskim niebezpieczeństwa, wynikającego z propagandy bolszewickiej.

Następnie premjer zaznaczył, że pogłoski o tem, jakoby zbliżenie pomiędzy Jugosławją a Bulgarją miało być skierowane przeciwko Grecji są zwykłemi plotkami. W sprawie projektu wizyty premjera w Atenach, Zankow zauważył, że zarówno on, jak i minister spraw zagranicznych zamierzają wejść w bezpośredni kontakt z rządami różnych krajów i że z wiosną tego roku premjer przedsięweźmie nową podróż.

CHAOS ALBAŃSKI.

Rzym. (PAT.). „Tribuna" donosi, że w Albanji nie nastąpiło jeszcze uspokojenie. Przychodzi do starć na tle antagonizmu obu stronnictw. Wraz z wojskami Zogu przybyli do Albanji żołnierze Wrangla, którzy plądrują. Fan Noli ma jeszcze zwolenników w kraju.

Zamiast protokołu genewskiego

Nowy plan angielski.

Londyn. (PAT.). „Daily Tel." dowiaduje się, że angielscy rzeczoznawcy rozważają zastąpienie protokołu genewskiego następującym rozwiązaniem:

1) pakt defenzywny angielsko-francuski i angielsko-belgijski, 2) angielska gwarancja o nietykalności terytorjum belgijskiego przeciwko wszelkim niesprowokowanym atakom, 3) pakt wzajemności między Anglją, Francją, Belgją i Niemcami, gwarantujący nietykalność odmilitarzowanej strefy nadreńskiej.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Hołeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.